

# Witamy I Wojewódzką Konferencję ZMP!

**Podziękowania  
za życzenia  
z okazji 7 rocznicy  
wyzwolenia  
Czechosłowacji**

**Towarzysz Bolesław Bierut  
Prezydent Rzeczypospolitej  
Polskiej**

**Warszawa**

Szanowny Towarzyszu  
Prezydencie!

Dziękuję Wam uprzejmie za  
serdeczne życzenia, jakie w  
imieniu swoim i całego naro-  
du polskiego przesłał mi na-  
rodowi czechosłowackiemu i  
mnie osobiście z okazji 7  
rocznicy wyzwolenia Czecho-  
słowacji przez bohaterką Ar-  
mię Radziecką.

Życzę narodowi polskiemu,  
z którym łączę nas silna więź  
przyjaźni i braterskiej współ-  
pracy oraz miłość do nasze-  
go wspólnego wyzwoliciela,  
obrońcy i najlepszego przyja-  
ciela Związku Radzieckiego,  
dalszych wielkich sukcesów  
w budowie socjalizmu i u-  
trwaleniu pokoju na świecie.

**Klement Gottwald**

**Towarzysz  
Józef Cyrankiewicz  
Prezes Rady Ministrów  
Rzeczypospolitej Polskiej**

**Warszawa**

Proszę przyjąć uprzejme  
podziękowanie za przyjaciels-  
kie pozdrowienia i życzenia  
nadesłane z okazji 7 rocznicy  
wyzwolenia Czechosłowacji  
przez bohaterką Armię Ra-  
dziecką. Życzę ludowi pracu-  
jącemu w budownictwie pokojo-  
wym i dalszego zacieśnienia przy-  
jazny stosunków między  
naszymi państwami na ich  
wspólnej drodze, na drodze  
całego potężnego obozu po-  
koju, któremu przewodzi  
Wielki Związek Radziecki.

**Antonin Zapotocky**



**Rok VIII Wyd. A B** **Poznań, sobota 24 maja 1952 r.** **Nr 124 (2557)**

## Czyn kolejarzy wyzwolił na PKP nowe źródła rezerw przewozowych

**Zobowiązania umożliwiły wykonanie planów miesięcznych**

**WARSZAWA (PAP)**

Poważne osiągnięcia zarówno gospodarcze jak i poli-  
tyczne uzyskali w okresie realizacji zobowiązań podjętych  
dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP — Bo-  
lesława Bieruta i na cześć święta 1 Maja, pracownicy ko-  
lejnictwa. Czyn kolejarzy wyzwolił na PKP potężne źródła  
nowych rezerw przewozowych, podniósł poziom uświado-  
mienia mas kolejarskich, przyczynił się do podniesienia  
stylu pracy aktywno partyjnego i związkowego.

W realizacji zobowiązań  
wzięło udział blisko 340 tys.  
kolejarzy z ok. 1 tys. jedno-  
stek organizacyjnych PKP.  
Ogromna większość postano-  
wień została wykonana, a na-  
wet przekroczona. Wiele ze-  
społów realizuje podjęte za-  
dania długookresowe.

### Nowe metody pracy

W okresie czynu kolejarzy  
zastosowali i rozpowszechnili  
wiele nowych, wyższych me-  
tod pracy i form współzawod-  
nictwa. Obok znanego już  
szeroko na całej sieci PKP  
współzawodnictwa o list gwa-  
rancyjny wprowadzono m. in.  
w dystryktach warszawskiej,  
łódzkiej i katowickiej nową  
formę współzawodnictwa we-  
dług metody czołowego ko-  
lejarza radzieckiego — Kuta-  
fina.

Na pięciu stacjach okręgu  
szczecińskiego i krakowskie-  
go wprowadzono metodę pra-  
cy radzieckiego ustawiacza —  
Krasnowa, polegającą na tak-  
im opracowaniu czynności  
manewrowych, aby połączyć  
rozformowanie pociągu (roz-  
czepianie poszczególnych wa-  
gonów tworzących pociąg) z  
jego formowaniem.

W okresie realizacji zobo-  
wiązań rozwinęło się współ-  
zawodnictwo o bezawaryjne  
przetaczanie wagonów. Tylko  
w marcu br. w realizacji czy-  
nu przetoczono na całej sie-  
ci PKP ponad 6392 tys. wa-  
gonów bez awarii, co stano-  
wiło wzrost o 12 proc. w poró-  
wnaniu z lutym. Zespół usta-  
wiacza Wietrzychowskiego ze  
stacji Tczew przetoczył 28 162  
wagonów bez awarii.

Założy ponad 600 stacji u-  
czestniczyły we współzawod-  
nictwie o „zieloną drogę”.

Dzięki współzawodnictwu  
brigad parowozowych o su-  
cjalistyczną konserwację i  
eksploatację maszyn, prze-  
bieg parowozu na dobę zo-  
stał wydłużony na całej sieci  
PKP przeciętnie o 1,6 proc. w  
stosunku do planu. Najlepsze  
wyniki w tej dziedzinie osią-  
gnęli kolejarze okręgów kato-  
wickiego i gdańskiego.

### Przełom w pracy załogi

W wielu zakładach czyn  
ny stał się okres  
zasadniczego przełomu w  
pracy załóg. Tak np. zakłady  
naprawcze w Gdańsku dzięki  
zobowiązaniom nadrobili  
niedobory planu ze stycznia  
i lutego br., wykonali z nad-  
wyżką plan na marzec i prze-  
kroczyli w kwietniu swe za-  
dania planu. Załoga wydziału  
wagonowego zakładów  
bydgoskich, dzięki zobowia-  
zaniom po raz pierwszy od

## I Wojewódzka Konferencja ZMP

**rozpoczęła obrady**

W dniu dzisiejszym o go-  
dzinie 9 w sali Izby Rzemie-  
slniczej przy ul. Niezłomnych  
w Poznaniu — rozpoczęła się  
I Wojewódzka Konferencja  
Związku Młodzieży Polskiej.  
Konferencja dokona podsu-  
mowania dotychczasowej pra-  
cy organizacji ZMP-owskiej  
na obszarze naszego woje-  
wództwa oraz wytyczyła za-  
dania na przyszłość. Zebrani  
delegaci terenowych kół ZMP,  
w liczbie około 350, wybra-  
li także nowe władze Zarządu  
Wojewódzkiego. Wojewódzka  
Komisja Rewizyjna i Woje-  
wódzki Sąd Koleżeński. Ob-  
rady trwać będą dwa dni.

W związku z konferencją  
ujrzymy w Poznaniu na pla-  
cu Wolności dziś i jutro o go-  
dzinie 20 aktualne filmy  
krótkometrażowe. (w)

**Cena 15 gr**



## Junacy SP witają Złot Chłopcy i dziewczęta zwiększają wyniki pracy

**WARSZAWA (PAP)**

Młodzież wielu brygad i  
hufców Powszechnej Organi-  
zacji „Służba Polsce” włączy-  
ła się do szlachetnego współ-  
zawodnictwa o zaszczyt u-  
czestniczenia w Zlocie Mło-  
dych Przdowników — Bu-  
downiczych Polski Ludowej.

Junacy SP organizują gru-  
py złotowe. Na licznych ze-  
braniach dziewczęta i chłop-  
cy z SP postanawiają zwięk-  
szyć wyniki pracy, wzmóc  
walkę z marnotrawstwem  
surowców, likwidować odłogi,  
pogłębiać swe wiadomości  
zawodowe i ideologiczne.

Junacy 30 brygady „SP” ze  
Stoczni Gdańskiej, pracujący  
przy budowie pierwszej w  
Polsce jednostki pływającej,  
wykonywanej wyłącznie przez  
młodzież, przystępując do  
wielkiego złotowego współza-  
wodnictwa, postanowili przed  
terminem ukończyć budowę  
kadłuba statku.

Junackie grupy kadłubow-  
ców, montażyistów i malarzy  
przez podniesienie wydajno-  
ści pracy i skrócenie termi-  
nu wykonania kadłuba zao-  
szczędzą 32 tys. zł.

Szybko postępuje naprzód  
rozbudowa wału nadwiślań-  
skiego w okolicy Kromnowa  
w woj. warszawskim, gdzie  
pracuje 6 brygada „SP”, któ-  
ra pierwsza w kraju wysto-  
sowała apel do młodzieży

## Delegacja chłopów polskich przybyła do Moskwy

**MOSKWA (PAP)**

Do Moskwy przybyła z  
Warszawy 189-osobowa dele-  
gacja chłopów polskich z wi-  
ceministrem rolnictwa —  
Stefanem Kuhlem na czele.

## Robotnicy Wybrzeża otrzymają mieszkania Plan przewiduje budowę 7 tysięcy nowych izb

**GDANSK (PAP)**

Na całym Wybrzeżu trwają w dalszym ciągu intensywne  
prace przy wznoszeniu nowych budynków, przeznaczonych  
na mieszkania dla ludzi pracy — stoczniońców i ro-  
botników portowych, marynarzy i innych pracowników  
transportu. Według planu, wybudowanych zostanie w woj.  
gdańskim w br. ok. 7 tys. nowych izb mieszkalnych, a po-  
nadto plan przewiduje remont 41 tys. izb.

Najbardziej zaawansowane  
są prace przy budowie no-  
wych bloków mieszkalnych w  
trzech największych ośro-  
dkach przemysłowych Wybrze-  
ża, a mianowicie w Gdańsku,  
Gdyni i Elblągu.

Poważnie przyczyni się do  
podniesienia komunalnych  
warunków bytu robotników  
elbląskich oddanie do użytku  
w roku bież. 846 izb mieszka-  
lnych w tym mieście. Robotni-  
cy budowlani, realizując swo-  
je zobowiązania 1-majowe, w  
I kwartale br. zakończyli już  
budowę w Elblągu 250 izb.  
Jednocześnie w br. Przed-  
sięwzięcie Remontowo-Bu-  
dowlane przeprowadzi re-  
monty kapitalne w 440 bu-  
dynkach w Elblągu.

Budowa nowych domów o-  
raz remonty już istniejących  
pozwolą zamieszkać w tym  
mieście nowym robotnikom,  
którzy przybywają tu każde-  
go miesiąca, znajdując możli-  
wości pracy w rozbudowują-  
cych się obiektach przemy-  
słowych.

Koszt 26 milionów zł  
rośnie duże osiedle mieszka-  
niowe przy ul. Roosevelta w  
Gdańsku-Wrzeszczu. W dziel-  
nicy tej do końca br. wybu-  
dowanych zostanie 10 no-  
wych bloków mieszkalnych, a  
całość osiedla obejmie 16 blo-  
ków.

Szybko postępują naprzód  
również prace przy budowie  
nowego osiedla mieszkani-  
owego w malowniczo położo-  
nym zakątku Górki Zachod-  
niej w Gdańsku. W br. w  
dzielnicy tej koszt 2 mi-  
lionów zł zostaną wybudowa-  
ne 4 bloki mieszkalne o o-  
gólnej ilości 109 izb. W la-  
tach przyszłych powstanie tu  
dalszych 7 bloków.

Ambasadorowi Shepherdowi  
towarzyszili członkowie  
ambasady Wielkiej Brytanii.  
Następnie ambasador  
Shepherd został przyjęty  
przez Prezydenta RP na au-  
diencji prywatnej, przy któ-  
rej obecny był minister spraw  
zagranicznych dr Stanisław  
Skrzeszewski.

„SP” o podejmowanie zobo-  
wiązań w pracy i wyszkole-  
niu.

Od chwili rozpoczęcia tur-  
nusu junacy przygotowali już  
podstawę wału na terenie  
jednego kilometra. Obecnie  
wzmagają tempo prac, aby  
wykonać przedzłotowe zobo-  
wiązanie — usypania na wał  
o 15 tys. metr.³ ziemi więcej,  
niż przewidywał plan turnu-  
sowy. Zobowiązania junaków  
dadzą oszczędności na sumę  
77 tys. zł.

Młodzież hufców gminnych  
i szkolnych „SP” podejmuje  
zobowiązania wykonania sze-  
regu prac społecznych.

## Budowniczy Nowej Huty otrzymali gołębia pokoju od robotników belgijskich

**KRAKÓW (PAP)**

W Nowej Hucie odbyła się  
uroczystość wręczenia żywego  
błędnego gołębia, przesłanego  
budowniczym Nowej Huty  
przez robotników z miasta  
Alost w Belgii. Wraz z go-  
lebiem, stanowiącym symbol  
zwykłego toczącego na całym  
świecie walki o pokój, robot-  
nicy belgijscy przesłali list z  
serdecznymi życzeniami dal-  
szych sukcesów.

Robotnicy belgijscy pod-  
kreślili w liście, że zwycię-  
stwa wielkiego obozu pokoju  
łączą się nierozdzielnie z  
sukcesami pokojowego bu-  
downictwa i dlatego realiza-  
torów czołowego obiektu na-  
szego planu 6-letniego uwa-  
żają za najlepszych wojowni-  
ków w walce o pokój i pragną  
z nimi nawiązać nieroz-  
walną braterską przyjaźń.

Budowniczy Nowej Huty  
wysłali do robotników belgijs-  
kich list, w którym piszą  
m. in.: „Zapewniamy, że  
nigdy nie ustaniemy w pracy  
dla pokoju w oparciu o mię-  
dzynarodową solidarność  
walczących o pokój”.

## Już jutro

ogłosimy na łamach  
„GŁOSU” nowy, popular-  
ny konkurs pt.:

## „Czy znasz literaturę polską?”

Na uczestników konkursu  
czekają wartościowe  
**nagrody książkowe**

Szczegóły tego nowego,  
atrakcyjnego konkursu,  
który zainteresuje najsz-  
ersze warstwy Czytelników,  
znajdujemy w jutrzejszym  
(niedzielnym) wydaniu  
„Głosu”.

**WSZYSCY BIERZEMY  
UDZIAŁ W NOWYM KON-  
KURSIE!**

## Ze sportu

## Trzecie zwycięstwo koszykarek polskich w Moskwie

22 bm. rozpoczęło na mi-  
strzostwach Europy w koszy-  
kówce żeńskiej spotkanie fi-  
nałowe.

W pierwszym spotkaniu o  
tytuł mistrzowski Czechosło-  
wacja pokonała Węgry  
65:36 (27:19);

w walce o miejsca od 4-6  
Polska wygrała z Finlandami  
42:35 (27:24);

w spotkaniu o miejsca od  
7-9 Szwajcaria zwyciężyła  
Austrię 34:25;

a w meczu o miejsca od  
10-12 Finlandia wygrała z  
NRD 45:27 (19:13).

## MATURA

A więc — zdajemy maturę!  
Wiele tysięcy chłopców i dziewcząt przeżywa te dwa  
dni maja w skupieniu, z wewnętrznym napięciem. Sza-  
chetna ambicja, pobudzająca wysiłki młodzieży dla  
najlepszego opanowania materiału szkolnego znajduje  
swoją cel w sukcesie na egzaminie dojrzałości.

Zdajemy maturę — wolno tak mówić, gdy sprawa  
ta dotyczy nie tylko kilkunastu tysięcy młodzieży ko-  
ńczącej szkoły średniej, oraz ich rodzin, ale żywo inte-  
resuje całe społeczeństwo. Na tysiące młodych ludzi,  
którzy dziś wobec przedstawicieli społeczeństwa zdają  
sprawę z wyników swej pracy nad zdobywaniem wie-  
dzy ogólnej, dojrzałości umysłowej i ideologicznej, na  
te tysiące młodzieży oczekują miejsca w pracy zawodo-  
wej, oczekują audytoria wyższych uczelni.

Rozwój życia we wszystkich dziedzinach, wykonywa-  
nie wielkich planów narodowych stawiają coraz wyż-  
sze wymagania każdemu obywatelowi, żądają nie-  
ustannego podnoszenia osobistych kwalifikacji zawo-  
dowych, sprawności umysłowej oraz wyrobienia ideolo-  
gicznego.

Ojczyźnie naszej potrzeba licznych zastępów świat-  
łych i zdolnych obywateli. Wspaniale rosnący prze-  
mysł, nowoczesne rolnictwo, aparat władzy ludowej,  
handel uspołeczniony, placówki kulturalne — wyma-  
gają stałego dopływu wyszkolonych kadr. Źródłem  
tych kadr jest właśnie dojrzewająca młodzież.

Matura nie jest więc przykrą, i ciężką formalnością,  
nie ma w sobie nic z przypadku, z polowania na  
„szczęśliwy los”. Matura w Polsce Ludowej jest dla  
tysięcy młodzieży miast i wsi zaszczytnym obowiązkiem,  
umożliwiającym wykazanie dojrzałości umysłowej  
i obywatelskiej, dostateczne uzbrojenie w zdobyte  
przodującej nauki i świadomość ideologiczną do pod-  
jęcia pracy zawodowej w szeregach dorosłego spo-  
łeczeństwa.

Państwo ludowe stawia każdemu obywatelowi wy-  
magania stosownie do jego możliwości. Od tych, któ-  
rych szkoła w ciągu wielu lat przygotowywała do obej-  
mowania ważnych stanowisk w życiu społeczeństwa.  
wymagać trzeba szczególnie wiele. Dlatego też egza-  
miny dojrzałości nie mogą być ani zbyt łatwe, ani  
zbyt pobłażliwe.

Ale równocześnie młodzież w tej tak ważnej dla nie-  
chwil otaczamy pełną życzliwością i serdeczną opie-  
ką. Chcemy, by mogła ona wykazać swe przygotowa-  
nie, swe umiejętności w najlepszej, najbardziej sprzy-  
jającej atmosferze.

Wszyscy też będziemy cieszyć się sukcesami, któ-  
rych serdecznie życzymy zarówno maturzystom jak  
i nauczycielom.

**St. G.**



Jesteśmy świadkami kształtowania się nowego oblicza architektury polskiej: narodowej w formie, socjalistycznej w treści. Artykuł pt.

**SPOŁECZNE OBLCZE ARCHITEKTURY**

zapoznać nas z ciekawymi pracami architektów województwa: dolnośląskiego, łódzkiego, zielonogórskiego i poznańskiego — wystawianych na Regionalnym Pokazie Architektury w Poznaniu.

Jak wyglądała sytuacja ekonomiczna wsi polskiej przed 15 laty?

Odbicie kryzysu ekonomicznego i narastającej świadomości klasowej na wsi w sanacyjnej Polsce były m. in. strajki chłopskie w 1937 roku. Opowiadanie pt.:

**Z DAWNYCH DNI**  
to jeden z przykładów tych pamiętnych dni zrywu mas chłopskich przeciw krzywdzie i wyzyskowi.

Bez książki dzień byłby nudny — mówi Franciszka Musiałowa, czytelniczka Biblioteki Miejskiej w Zbąszyniu. Ale to nie jest wyłączny cel dla którego Franciszka Musiałowa i 672 innych stałych czytelników korzysta z księgozbioru biblioteki. Barwny, ilustrowany reportaż pt.:

**ŚLADEM WĘDRUJĄCYCH KSIĄZEK**

ukazuje nam piękne przykłady wszechstronnego oddziaływania tej pozytywnej placówki kulturalnej na czytelnika.

Jakie korzyści może przynieść połączenie Odry z Dunajem?

Projekt budowy kanału Odra — Dunaj dyktowany ogromnym znaczeniem gospodarczym tego nowego środka komunikacyjnego dla Polski i Czechosłowacji omawia artykuł pt.:

**ODRA POŁĄCZY NAS Z TRZEMA MORZAMI**

Jak powstaje kropla deszczu? Na to i na liczne inne pytania związane z procesami i zjawiskami zachodzącymi w atmosferze znajdziemy odpowiedź w artykule pt.:

**BADACZE ATMOSFERY**

Oprócz wymienionych pozycji ukazują się w „NOWYM ŚWIECIE” inne nie mniej ciekawe, bogato ilustrowane artykuły, reportaże i recenzje.

# Naród niemiecki wzmaga walkę przeciwko zdradzieckiemu „układowi ogólnemu”

## Rezolucja Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej w NRD

BERLIN (PAP)

W dniu 20 maja odbyło się w Berlinie posiedzenie Komitetu Politycznego Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU).

W uchwalonej rezolucji chrześcijańscy — demokraci w NRD zapewniają, że wszystkimi siłami dążyć będą do zachowania pokoju. W wypadku podpisania militarnego „układu ogólnego” — podkreśla rezolucja — powstanie konieczność zorganizowania obrony ojczyzny. Ten, kto nie chce wojny bratobójczej, musi uznać, że zorganizowanie obrony narodowej i utworzenie narodowych

sił zbrojnych w Niemieckiej Republice Demokratycznej jest w pełni uzasadnione.

Występujemy w obronie życia, pragniemy stworzyć podstawę dla szczęśliwej przyszłości naszego narodu. Dlatego też nie zamierzamy beczynnie oczekiwać na to, by na nas samych, na nasze żony i dzieci, na plony naszej twórczej pracy dokonali napadci bezwzględni agresorzy. Zdecydowana wola obrony — stwierdza dalej rezolucja — nie prowadzi do wojny, lecz do zachowania pokoju. Od 1945 r. świadomi swej odpowiedzialności walczymy o pokój i pracowaliśmy dla sprawy pokoju. Dlatego też nie dopuścimy, aby osiągnięcie tej pokojowej pracy naraziło być na niebezpieczeństwo. Odpowiedzialność za dalszy rozwój wydarzeń spada wyłącznie na tych, którzy przygotowali „układ ogólny” i którzy przez podpisanie tego układu pragną zademonstrować swą wolę wojny. Jeśli wszyscy patriotyci niemieccy zrozumieją nakaz obecnej chwili, to również i w Niemczech spełnią się słowa Stalina, że: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca”.

Rezolucja wskazuje, że zawarcie „układu ogólnego” równoznaczne będzie z całkowitym przekreśleniem wszystkich podjętych po zawarciu układu poczdamskiego wysiłków, zmierzających do utworzenia zjednoczonych, niezależnych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec. „Układ ogólny” oznacza wkroczenie na niebezpieczną drogę powrotu do katastrofy hitlerowskiej.

Rezolucja przypomina oświadczenie bońskiego sekretarza stanu — Hallsteina, że ostatecznym celem amerykańskiego „zjednoczenia” Europy jest „zjednoczenie” całego kontynentu europejskiego aż do Uralu. Oświadczenie to w sposób zupełnie jasny wskazuje jakie zadania mają spełniać zachodni Niemiec — najemne formacje wojskowe. W obliczu tej sytuacji — kończy rezolucja — obowiązkiem wszystkich sił patriotycznych jest przeszkodzić zawarciu „układu ogólnego”, uniemożliwić formowanie wojsk niemieckich w Niemczech zachodnich, usu-

nać rząd Adenauera i doprowadzić do rokowań ogólnoniemieckich.

Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych również uchwaliła odezwę do narodu niemieckiego w sprawie zadań stojących obecnie przed wszystkimi partiotami niemieckimi.

## Spółeczeństwo Łodzi protestuje przeciwko zbrodniom Amerykanów w Korei i na wyspie Kożedo

ŁÓDŹ (PAP)

Z inicjatywy Łódzkiego Komitetu Obronców Pokoju i Zarządu Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich w Łodzi, w Młodzieżowym Domu Kultury, Zofia Wasilkowska, sędzia Sądu Najwyższego i członek Komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów, powołała do przeprowadzenia badań zbrodni amerykańskich w Korei i w Chinach północno-wschodnich — wygłosiła odczyt na temat: „Widziałam fakty zbrodni amerykańskich w Korei”.

Zebrani podjęli rezolucję, w której czytamy m. in.:

My, przedstawiciele robotniczej Łodzi, która każdym swym czynem daje wyraz głębokiemu umiłowaniu sprawy pokoju, protestujemy jak najostre przeciwko brutalnemu gwałceniu prawa międzynarodowego. Żalamy natychmiastowego zaprzestania ohydnych zbrodniczych praktyk, dokonywanych na bezbronnym jeńcach koreań-

## Parlament albański przyjął ustawę o planie 5-letnim

TIRANA (PAP)

Na obradującej w Tiranie sesji nadzwyczajnej Albańskiego Zgromadzenia Narodowego, wicepremier rządu albańskiego — Spiro Koleka wygłosił obszernie przemówienie o pierwszym albańskim planie 5-letnim.

Zgromadzenie Narodowe Albańskiej Republiki Ludowej jednomyślnie przyjęło i zatwierdziło ustawę o pierwszym 5-letnim planie rozwoju gospodarki narodowej Albanii.

## Skarby kultury polskiej niszczą w Kanadzie

### Apel Towarzystwa im. F. Chopina

WARSZAWA (PAP)

Towarzystwo im. F. Chopina wystosowało apel treści następującej:

Wśród wielu bezcennych skarbów naszej narodowej kultury, wywiezionych w czasie minionej wojny do Kanady i bezprawnie tam zatrzymanych, znajdują się obok najstarszych zabytków piśmiennictwa polskiego, ar-

koronacyjnego królów polskich m. in. również rękopisy dzieł Fryderyka Chopina.

Niemocność korzystania z tych rękopisów jest poważną przeszkodą w realizacji wydania „Dzieł wszystkich” F. Chopina, postanowionej uchwałą Rady Ministrów R. P. z dnia 20. 3. 1948 r. Plan tego wydawnictwa, opracowanego w swoim czasie przez komitet redakcyjny, któremu przewodniczył Ignacy Paderewski, przewiduje m. in. wydanie w r. 1953 ostatniego tomu obejmującego koncerty fortepianowe. Autograf koncertu f-moll, znajdujący się wśród zatrzymanych w Kanadzie zabytków, jest niezbędnym materiałem dla właściwego przygotowania do druku tego pomnikowego wydawnictwa.

Towarzystwo im. Fryderyka Chopina zwraca się do wszystkich, którym droga jest pamięć genialnego kompozytora, o wyrażenie wobec rządu kanadyjskiego protestu przeciwko bezprawnemu przetrzymywaniu skarbów polskiej kultury i żądanie niezwłocznego ich zwrotu prawowitemu właścicielowi — narodowi polskiemu.

## Książka dociera na wieś

### Chłopi czytają literaturę piękną i fachową

WARSZAWA (PAP)

Na wsi polskiej nadal trwa, licząc, różnorodna impreza Dni Oświaty, Książki i Prasy.

**RZESZÓW.**

Dom Kultury w Dębicy zorganizował zespoły czytelnicze, złożone z absolwentów kursów początkowego nauczania, wieczory dyskusyjne, konkursy dobrego czytania oraz wystawy.

Urządzono również wieczory literackie ku czci Gogola i Wiktora Hugo odczyty naukowe itp. W imprezach tych biorą udział szerokie rzesze społeczeństwa dębickiego.

W całym woj. rzeszowskim pod hasłem „Z książką na wieś” wyruszyli do gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGRów liczni ochotnicy kolporterzy książek, a ponadto 750 stałych kolporterów dostarcza książki do rąk czytelnika.

KRAKÓW. W 6 powiatach woj. krakowskiego młodzież ZMP-owska zorganizowała

ruchomy kolportaż książek, rozprzedając wśród ludności wiejskiej przeszło 30 tys. książek z literatury pięknej i fachowej.

Specjalne wystawy gazetki ściennych urządzono w 1600 zakładach pracy, szkołach i świetlicach gromadzkich. Zespoły artystyczne Zw. Zaw. Samopomocy Chłopskiej oraz zespoły młodzieżowe i „Artosu” zorganizowały dotychczas 600 różnych imprez.

Szczególnie dobrze przebiegały imprezy „Dni” w pow. Dąbrowa, gdzie m. in. urządzono 40 wystaw książek, 48 konkursów dobrego czytania, około 100 odczytów. W gromadach, w których otwarto świetlice i nowe szkoły, odbyły się festyny ludowe.

W pow. bocheńskim wśród uczestników wieczornic w zakładach pracy i gromadach przeprowadzono ankietę na temat najpiękniejszych książek, przeczytanych od początku ub. roku. Ankiety wypełniło przeszło 2 tys. osób.

## Gen. Boatner potwierdza zbrodnie na wyspie Kożedo

NOWY JORK (PAP)

Według doniesień z wyspy Kożedo, komendant obozu jeńców wojennych na tej wyspie — gen. Boatner przyznał na konferencji prasowej, że w dniu 17 maja br. straż obozu znów zamordowała jednego jeńca chińskiego. Jeniec ten został rozstrzelany za odmowę poddania się rewizji po powrocie z pracy poza granicami obozu. Boatner oświadczył również, że około 400 jeńców

przewieziono z obozu położonego w pobliżu Pusanu, gdzie jak wiadomo straż obozowa zamordowała dnia 20 maja jednego jeńca, a dziesiątki jeńców ciężko raniła.

Według wiadomości z Pusanu, chłopci mieszkający w pobliżu obozu „A” jeńców słyszeli dnia 20 maja przed napadami straża śpiew i okrzyki jeńców: „Niech żyje Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna”, „Niech żyje Kim Ir-sen”.

gangu przez nieoprytomniałego do reszty pułkownika, gdy Friedeberg przypomniał sobie: każdy dowódca musi mieć swego — jeśli nie szefa sztabu, to przynajmniej wyższego oficera operacyjnego. Swego — tzn. takiego, który w lot potrafi schwytać każdy przebiegły myśli dowódcy i który swój los osobisty z losem dowódcy łączy, to znaczy: uodpornionego na wszelkie intrygi.

Stąd parę godzin zwłoki, nim się wydłubało majora Bałaj, małego, gryzionowatego, z dużym nosem i w okularach. Był na pewno inteligentny, ale nadmiernego zapału do tej wyprawy nie wykazał: trzeba było nań czekać, pognąść, wysłać wreszcie Mineykę, by dziarskim kolaniem przycisnął mu wreszcie nieposłuszne wielkie walizy.

Kapral Gamrak, szofer, onie ordynans, mrukiwy i piegawaty, ogłada ostatni raz opony, siada, zapuszcza motor Wartownik na bramie prezentuje broń. Tak sprawnie wszystko poszło, mimo tej bałajowej zwłoki. Friedebergowi parę sekund uwiiera coś przy sercu. Z domu, bądź co bądź wyjeżdża. Z samotnego — po śmierci żony — ale przecież z domu. Tutaj codzienna nuda okupuje codzienną wygodę. Tutaj z tobą się liczą, szanują, słuchają. Wszystko jest uregulowane i pewne. I jada w nieznanie.

Ranek się przetarł, kwiaty w przedmieściach, szosa, jak na Polskę, doręczna — i radość, jak to słońce, zwycięża przecież w duszy Friedeberga. Powiedział sam sobie: to też dom, ten samochód, może i przytulniejszy od tamtych, pofortecznych pokoiów. Trzech znanych, oddanych sobie ludzi. Jakby na wycieczkę się wybierał. Nawet ponury jej powód nie dręczył go zbyt, raczej warszawskie perypetie budziły coś na pograniczu zdziwienia i niepokoju. Czemu dziesięć dni zwłoki z tą nominacją? Mineyko podpuścił mu maszynę, co to jest czterdzieści na godzinę! Mineyko, Mineyko — rzeczywiście nie dotrzymał Burdziej słowa, no, ale czemu tak zwlekano? I zresztą Burda mógł jakoś przypomnieć... A w ogóle, co to znaczy — obejmie trupe operacyjną już w trakcie działań wojennych! Nie wie nic o niej — ani gdzie, ani nawet ile dywizji sobie liczy. Sztabu nie ma... Brzydki, brzydki...

Tylko, że drobne to są, w gruncie rzeczy, zmartwienia. Cóż znacza wobec spełnienia się marzeń całego życia. Narzeczcie — dowodzi! Cholera, plutonem by się rzodził dowodzić — byleby nie te papierki, gacie, konserwy...

Samochód przyspiesza, wyrzyna się wreszcie poza kolumnę konnych taborów, śmigają czarne, zorane płachty ziemi, włoska przelatuje we wrzasku przerażonych kur, aż się Bałaj nerwowo chwyta przedniego siedzenia i po-

goda zwycięża wreszcie u Friedeberga. Także i dlatego, że od wczoraj już przestał liczyć...

Osma, jadą godzinę z kawalkiem, a już pięćdziesiąt kilometrów odwołane. W Kielcach dowiedzą się miejsca postoju armii Prusy. Jeszcze ze dwieście kilometrów, powiedzmy, koło pierwszej. Zje się obiad.

Trochę rozmyślał bardziej ogólnych: więc przecież nie bledował Hitler, wbrew zapewnieniom Burdy. Ha, trudno, pokażemy mu, manewr, obrona ruchoma. Nie zdążył sobie wyszkolić piechoty, to nie żarty! Bez podoficerów, bez oficerów... Ciekawe, jakie wyniki pierwszego dnia? Szkoda, nie doczekał się u siebie komunikatu zresztą głupstwo, w Kielcach się dowiedzą, jeszcze trochę tego krzepiącego, potem tylko parę jaskrawych obrazów, drzemka ukłosa na pedem, półokienka przy zakrętach, klaksonach.

Aż koło pierwszej mu przeszło: samochód stanął, Mineyko drzwiami trzasnął, wytknął się z kimś, wymachującym rękami.

— Majorze — ziewnął Friedeberg — zróbcie porządek. Bałaj niechętnie się gramolił, po chwili wraca: drogi nie ma, most po nalocie spalony.

— Gdzie jesteście? — drgnął Friedeberg.

— Mineliśmy Sandomierz.

Friedeberg odetchnął, bał się, że to na Wiśle. Mineyko przepaszczając zagląda przez okno: trzeba zawracać, objeżdżać na Zawichost. Co robić?

Bałaj nerwowo się kreśli, gdy lyska nad Sandomierzem błyszcząca w słońcu Wisła. Nad miastem dym. Bałaj mówi, że przed ich przejazdem było mocne bombardowanie. Skracają w lewo, samochód się wlezie, staje, przepuszcza furgony, kurz wisi nieruchomo, chce się pić.

O trzeciej znów ich zatrzymują, nie pomaga mundur generałski. Zresztą widzi sam, za lasem dym, wycie samolotów, ciężkie ciosy bomb.

— Ostrowiec — komentuje Bałaj. — Zjedźmy do lasu...

— Jaki tam las! — krzyczy Friedeberg. — Zawracaj!

Motor gra i nie słychać nieba. Tylko z góry się widzi jakiś parów, jakiś mostek ze dwieście podwół i ludzi, rozbiegających się w pole, jak muchy, spłoszone waliąciami dłońmi i dym, przyskakując z dymu, dwadzieścia metrów wyżej zbiegający się w czarną, kędzierzawą chmuręczkę i jeszcze raz i jeszcze i cała seria dymów. I z ćwierćminutowym opóźnieniem tuzin gromów.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Garść ludzi i to miasto, jak i oni, oddane śmiertelnemu wrogowi. O tym, o tym trzeba im powiedzieć. Aby ci chłopcy, gapiący się w półbiegu, te głowy, wycierające spoza okiennic, ten tam w bramie, owe dwie, co się odważyły ukazać na chodniku — nie pomylił się, dostrzegł już tego strasznego dnia daleką moce, ale nieuniknioną chwilę, dostrzegł w tej gupie nędzarzy siłę, co wróci tu kiedyś, zwycięska.

Dziwny to był wiec. Pierwsze słowa Walczaka, jak zakłęcie baśniowe, wywołały z obumarych domów już nie tuzin, paruset ludzi. Słuchali tych pięciu minut przemowy, wpatrzni w niego, spragnieni uwirzeć tej otusze, którą oszczędnie im odmierzał. A tylne szeregi i więźniów i rawiezan zezowały, odwracali głowy, patrząc, nadśchuchując, czy nie nadciąga coś z nadgranicznych rzyżk.

5.

Pierwszej nocy wojna nie dała Friedebergowi się wypaść, wyciągnęła nad ranem rozżewanego, trzęsącego się, drugiej nocy Naczelne Dowództwo. Właśnie zdrzemnął się, na kanapie w gabinecie, po dziesięciu tysiącach spraw i polecach i znowu Mineyko podciągnął go za ramię.

Trzęść dęszczy rykło go doborowadziła do przytomności: obieć dowództwo grupy operacyjnej Lubusz, instrukcje w sztabie armii odwodowej Prusy, meldować wykonanie.

Dobrze nie pouczył go, komu ma przekazać dowództwo etapów, jak się od wczoraj zwał jego interes. Ta niejasność dawała spory margines wolnej woli wykonawcy. Inny by pomyślał parę godzin i potem zapytał Naczelne Dowództwo, czekałby z dobre na odpowiedź, znów by znał coś nieśmiałego i parę dni sobie by wytargował.

Inaczej Friedeberg. Pół godziny starczyło mu na wyszukanie pułkownika z wydziału mob, najstarszego ranga przekazywanie mu, raczej symbolicznie, dowództwa i tych skarpczyk jeszcze rozkazów z „Ich” armii, drugie pół godziny — na samochód z notesem, benzyną, walizkę z gatkami, butelkę starki, pistolet. Już ruszyli, żegnani na



# STAJEMY NA APEL!



Lecha PALUSZCZAKA, młodego ślusarza z Działu W-7 Zakładów Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina w Poznaniu, zna dobrze całą młodzież fabryki. Urodzony w 1931 roku, syn robotnika — pracuje w ZISPO już trzy lata, podnosząc stopniowo swoje kwalifikacje zawodowe, stając się równocześnie coraz bardziej świadomym obywatelem. Paluszczyk został ostatnio kandydatem PZPR i jest kierownikiem ZMP-owskiej brygady produkcyjnej, osiągnął wspólnie z kolegami wyniki w pracy. W dniu 1 maja otrzymał Państwową Odznakę Przewodnika Pracy. Kol. Paluszczyk pojedzie na pewno na Złot — postanowił on do dnia 22 VII podnieść wydajność pracy z 600 proc. wykonywanej normy na 760 proc.



Być wzorowym pracownikiem, osiągać przeciętnie 160 procent normy będąc inwalidą — tego nie potrafił każdy. A jednak kol. Edward JARMUŻEK, krawiec miarowy Spółdzielni Krawieckiej „Bojownik” w Rakoniewicach nie tylko to potrafił — poza tym jest aktywistą Zarządu Gminnego ZMP, przewodniczącym koła terenowego, — a także udziela się w Lidze Przyjaciół Żołnierza i Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Ponadto kol. Jarmużek zawsze chętnie udziela pomocy fachowej swym kolegom ze spółdzielni. Dla uczczenia Złotu zobowiązał się on podnieść wydajność pracy na przeciąg okresu działającego nas od dnia 22 lipca — o dalszych 10 procent.

Dziś, kiedy w Poznaniu rozpoczyna obrady I Wojewódzka Konferencja Wyborcza Związku Młodzieży Polskiej — od Złotu Młodych Przewodników — Budowniczych Polskiej Ludowej, dzieli nas już tylko niespełna dwa miesiące. Tych 60 dni to dla każdego młodego ZMP-owca i nie zorganizowanego — okres wytężonej pracy i nauki, okres ambitnego współzawodniczenia o zaszczyt uczestnictwa w dwustutysięcznej manifestacji.

Włęcz też ze wszystkich zakątków kraju napływają meldunki o dodatkowych procentach wykonywanej normy, o nowych pomysłach racjonalizatorskich, o bardzo dobrych stopniach, o sportowych osiągnięciach... Młodzież staje na apel złotowy Zarządu Głównego ZMP!

Około 350 delegatów kół ZMP-owskich z całego województwa i liczni zaproszeni goście uczestniczą dziś w obradach I Wojewódzkiej Konferencji Wyborczej ZMP, która jest podsumowaniem szerokiej kampanii sprawozdawczo-wyborczej, systematycznie przeprowadzanej na terenie naszego województwa od listopada ubiegłego roku. Jutro delegaci zetempowskich kół zakładowych, szkolnych i wiejskich — wybiorą nowe władze Zarządu Wojewódzkiego, Wojewódzka Komisja Rewizyjna i Wojewódzki Sąd Koleżeń-ski.

Nowowyrbrany Zarząd stanie przed poważnym zadaniem podniesienia terenowych kół organizacji w całym województwie na wyższy jeszcze poziom. Nowy Zarząd Wojewódzki dokona tego w oparciu o dotychczasowe doświadczenia i osiągnięcia, w oparciu o nowe wytyczne, ustalone przez I Konferencję Wojewódzką. Nowy Zarząd Wojewódzki będzie musiał jednak przede wszystkim otoczyć wszech-

stronną opieką wszystkich ZMP-owców i nie zorganizowanych, współzawodniczących w szlachetnej walce o uczestnictwo w lipcowym Zlocie.

Organizacja pracy przedzłotowej to najpilniejsze zadanie nowego Zarządu Wojewódzkiego, szczególnie gdy zważymy, że zasób sił i energii, jakimi obdarzona jest młodzież — stanowi niewyczerpane źródło coraz to nowych form współzawodniczenia. Roześmiane twarze ZMP-owców w szkołach, zakładach pracy i na polach — wyrażają szczerą radość i chęć do pracy. Młodzież zdaje sobie bowiem doskonale z tego sprawy, że w wielkim dziele budowania podstaw socjalizmu w naszym kraju nie może ich zabraknąć.

Rok ubiegły doprowadził do silniejszego jeszcze scementowania ZMP-owskiej organizacji przez wydalenie z jej szeregów elementów chwiejnych i oportunistycznych z jednej strony i przez przyjęcie w jej poczet dobrych pracowników i uczniów dotąd do ZMP nie należących, z drugiej strony. W tym samym czasie wielu ofiarnych aktywistów zasililo szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Nie można również pominąć milczeniem znacznych sukcesów organizacji ZMP-owskiej na polu podniesienia poziomu ideowo-politycznego i zawodowego członków, a także dyscypliny organizacyjnej.

Realizacja wielkich zadań planu 6-letniego i walka o pokój — były i są naczelnym hasłem młodzieży polskiej, kroczącej ku lepszymu jutru w zryw-tym szeregu razem z młodzieżą postępową całego świata pod przewodem najofiarniejszych bojowników socjalizmu wśród młodzieży — komсомольców. Zdrowy duch moralności socjalistycznej, w którym wychowywana jest mło-

dzież polska — stanowi podstawę wydania przez ZMP-owców zdecydowanej walki chuligaństwu, pijaństwu i tzw. bikiniarstwu. Wspaniała postawa, entuzjazm pracy, jaki opanował nie tylko ZMP-owców, ale w ogóle młodzież polską w związku z lipcowym Zlotem wskazuje, że dziewczęta i chłopcy naszego kraju to ofiarni bojownicy socjalizmu, świadomi obywatele i dobrzy patrioci.

Wielki przyjaciel młodzieży, nasz Prezydent — Bolesław Bierut powiedział w orędziu noworocznym pod adresem młodzieży polskiej:

„W tobie naród nasz widzi swą przyszłość, w tobie pokłada całą ufność i wszystkie nadzieje. Nie zawiedźcie nigdy tej ufności. Przyswajajcie sobie skarby wiedzy i światopoglądu naukowego. Walczcie bezlitośnie z szeryfami nieuctwa, lenistwa, zacofania, demoralizacji. To wrogowie Polskiej Ludowej, przegnień wyrzutki zbankrutowanych klas społecznych, są zainteresowani w szerzeniu rozkładu moralnego w duszach młodego pokolenia, aby w ten sposób hamować nasz postęp ku nowym formom życia społecznego. Bądźcie przodownikami nowych i najsłabszych idei społecznych — idei socjalizmu! Czyńcie wszystko, aby torować swemu narodowi drogę ku szczęśliwszej przyszłości!”

My, młodzież — nie zawiedziemy naszego Prezydenta, nie zawiedziemy Ojczyzny. Dowodem tego niechaj będzie szerokie rozwinięcie współzawodniczenia o uczestnictwo w Zlocie Młodych Przewodników — Budowniczych Polskiej Ludowej. Wnieśmy wyżej sztandar współzawodniczenia złotowego! Stawajmy na apel!

Józef Rychter  
kier. Wydz. Organizacyjnego  
Zarządu Wojewódzkiego ZMP



Na I roku Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Poznaniu studiuje, nie posiadająca rodziców, pochodząca z Sosnowca — Regina FUKS. Zdolnej tej koleżance państwo pospieszyło z pomocą w postaci stypendium. Kol. Fuks osiąga dobre wyniki w nauce i przoduje równocześnie w pracy społecznej jako instruktorka Wydziału Studentów Zarządu Wojewódzkiego ZMP. Z jej inicjatywy grupa XVI, do której ona należy, podjęła zobowiązanie złotowe na związania ścisłego kontaktu i dopomożenia w pracy kół ZMP przy Szpitalu im. Pawłowa — w postaci organizowania wspólnych pogadek, dyskusji, czy wieczorów rozrywkowych.



Wczoraj — robotnica u niemieckiego kulaka. Dziś — agronom POM-u Wągrowiec. Oto droga awansu chłopskiej córki z Świątek Małych, gmina Mieliszyn, pow. Gniezno, Wyzwolenie Polski spod okupacji hitlerowskiej przez Armię Radziecką — umożliwiło kol. Helenie CIEŚLEWICZ ukończenie szkoły podstawowej, a następnie Liceum Rolniczego II stopnia w Bojanowie. Ciesiewiczówna zyskała sobie uznanie kierownictwa POM-u, bowiem prace agrotechniczne, wykonywane w spółdzielniach produkcyjnych, które podlegają jej opiece — przeprowadzane są starannie. Kol. Ciesiewicz, poza obowiązkami zawodowymi, znajduje sporo czasu na pracę społeczną, niosąc cenną radę i pomoc wiejskim kółom ZMP.

## Za 57 dni jedziemy do Warszawy z pieśnią, muzyką i tańcami — na Złot!

Jednym z najlepszych pracowników węgla kolejowego PKP Leszno — jest młodzieżowy przewodnik pracy, pomocnik maszynisty, Józef KOSMAŁA ZMP-owiec ten (ostatnio przesunięty na kandydata partii) celuje nie tylko w pracy: w szkole otrzymał także tytuł przodownika nauki i pracy społecznej, a jako wy-



bitnego aktywistę wybrano go na członka Prezydium Zarządu Miejskiego ZMP w Lesznie. Złot Młodych Przewodników-Budowniczych Polskiej Ludowej uczci kol. Kosmała wraz ze swoją brygadą przeprowadzaniem 24 roboczogodzin przy naprawie obrót-nicy kolejowej, przyspieszając w ten sposób jej remont.

Dziewczynamajster tkacki, to do niedawna była jeszcze rzecz niezwykła, szczególnie dla społeczeństwa niewielkiego miasta, jakim jest Turek. Jednym z majstrów-kobiet w Tureckich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego jest, a wawsona za wzorową pracę, była tkaczka — ZMP-ówka Natalia GRAMA-DA. Wyrabia ona przeciętnie 117 proc. nor-



my i ostatnio została wyróżniona wysoką premią pieniężną w wysokości 1500 zł. Młodzież Tureckich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego nie pozostaje głucha na apel Zarządu Głównego ZMP i wzmocniona pracą pragnie zasłużyć na uczestnictwo w Zlocie. Koleżanka Gromada m. jn. zobowiązała się obsługiwać dodatkowo dwa krosna.

## Świta dzień nowy...

Jeszcze kilka miesięcy temu nie było ani działów produkcyjnych, ani maszyn — ani nie istniała nawet nazwa „Żabikowska Fabryka Piast Rowerowych”.

Ale wkrótce pojawiły się plany, weszły w życie konkretne propozycje. Ułożono fundamenty pod budowę wielkiej hali w Żabikowie, a tymczasem ruszyła produkcja w w Starołęce i Górczynie.

Wtedy właśnie, z początkiem marca, przyszli oni — młodzi chłopcy i dziewczęta z poznańskich przedmieść. Wielu z nich podejmowało trud pracy po raz pierwszy, wielu po raz pierwszy trzymało w ręku dotykające iskrzących części maszyn. Zaczynali swój dzień roboczy i zamieniali z sobą pierwsze słowa poznania. Wnikali pod kierunkiem majstrów w tajemnice mechanizmów maszynowych i rzucali sobie wzajemnie spójne i nieśmiałe, trochę nieufne spojrzenia.

Nagle zupełnie niespodzianie rozniósł się po warsztatach wiadomość: kto chce wstąpić do ZMP — niech się zgłosi do koleżanki Marii Hadyniak.

W przerwie międzymianowej spotkali się w narzędziowni, gdzie w tym właśnie

czasie pracowała Hadyniakówna.

— Nie będziemy przecież tak żyć z dala jedno od drugiego, każdy dla siebie — złączymy się w zwartą gromadę, żeby sobie wzajemnie pomagać, żeby wspólnie pracować. Stworzymy kolektyw... Jej uśmiech szczery i przyjazny, energia ujawniająca się w każdym ruchu i słowie chwyciły ich za serca. Marysia rozdała tego dnia 30 deklaracji.

A kiedy rozpoczęli przygotowania do święta 1-Majowego — działali już w 60-osobowym zespole ZMP-owskim.

Jakkolwiek pracę zaczęli pod okiem i kierunkiem doświadczonych majstrów, starych fachowców z Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina — sami byli materiałem zupełnie surowym — prócz najgłębszych cnci i silnych rąk nie mieli innych atutów na wygraną w podejmowanej produkcyjnej bitwie. Okazało się jednak, że młodzieńcy zapał usprawnia dłonie, a wola zwycięstwa łamie przeszkody, które postawił im na drodze brak umiejętności zawodowych. Tu i ówdzie przystawał nad maszyną zdziwiony majster:

— Ile sztuk? — 425 odpowiadał chłopiec, lub dziewczyna o zaczerwienionych z wrażeń policzkach. Przeszłością stawały się rekordy osiągane w ZISPO — młodzi z Żabikowskiej Fabry-

### MŁODZIEŻY POLSKA!

Tobie przypadnie w udziale utrwalenie ostatecznego zwycięstwa wielkich i szlachetnych ideałów ludu pracującego — ideałów socjalizmu. Was więc wzywamy, młodzi przyjaciele! Wnoscie bojnie swą młodzieńczą energią, swój ofiarny zapał i entuzjazm w dzieło budownictwa socjalistycznego. Pogłębiajcie swą wiedzę, zdobywajcie kwalifikacje, pomnażajcie szeregi oddanych sprawie budownictwa Polskiej Ludowej!

BOLESŁAW BIERUT  
(z przemówienia wygłoszonego 1 maja 1952)

ki Piast Rowerowych ustanawiali nowe.

Któregoś kwietniowego dnia Hadyniakówna zarządziła odprawę wszystkich młodych — należących do organizacji i nie ZMP-owców. Z braku świetlicy (przecież się dopiero buduje!) zebrali się w hali automatów.

— Chłopcy i dziewczęta! Cztery miesiące, które nas dzielą od dnia Złotu niechaj się zmieniają w gorące dni szlachetnego współzawodniczenia — rozbrzmiała hala słowami apelu złotowego. — Niech zapał twórczy, inicjatywa, no-

we śmiałe pomysły wypełnią życie, pracę, naukę...

Postanowili odpowiedzieć wzmocnionym wysiłkiem — jeszcze większą brawurą i energią do pracy. Obok ośmiu brygad produkcyjnych powstało 18 wart złotych. — Podnieść produkcję, zmniejszyć braki — poprowadzić wśród ludzi robotę uświadamiającą...

braków z 2,8 zmalała do 0,85 procent...

Przemierzając szybkim krokiem hale fabryczne inż. Ta deusz Puczniewski uważnym spojrzeniem obejmuje sylwetki robotników. Głęboko na sercu leży mu troska o młodych. Zaprawić ich do sumiennej, dokładnej pracy, nauczyć, a nade wszystko — wychować... Jakże bowiem są młodzi...

— Szesćset — zamiast czterystu-dwudziestu-pięciu piast — obrabiać będą codziennie na mojej maszynie do dnia złotu — rzucił kiedyś zobowiązanie przodujący pracownik zakładów Zenon Kaptur. I nazajutrz uśmiechnął się zwycięsko, bo przeszło przez jego ręce nie 600 a 625 jednostek produkcyjnych...

Zenon Kaptur ma lat 17 i — nie wie może, że praca, to nie jednorazowy zryw, lecz ciągły wysiłek — nieprzerwana i nieustępliwa walka. Trzeba mu to powiedzieć. Wytrwajcie kolego Kaptur i bądźcie dzielni do końca!

Hanka Dudek, cicha i gorliwa robotnica z wykończalni, nie chciała być gorszą od Kaptura. Swoją dzienną normę podwyższyła ambitnie do 500 wykonanych zabieraków...

Zameldował o podjętym zobowiązaniu złotowym Jakub Jaroszewicz z automatów: produkować dziennie

40 piast ponad plan — podnieść jakość produkcji...

— Potężne są zapasy ich energii i zapału, choć pracują w tej chwili w tak trudnych, prymitywnych niemal warunkach — uśmiecha się do siebie naczelnik inżynier. — Nie zawiodą na pewno i w tym przedsięwzięciu... — a ma na myśli metodę Żandarrowej, którą postanowił im uprzyścić i której termin wprowadzenia w życie ustalił właśnie z przewodniczącą Zarządu Fabrycznego ZMP — Marią Hadyniak.

Koledzy z brygady ZMP kombinatu przemysłowego w Nowej Hucie!!

W chwili, kiedy młodzież całej Polski jednocy się w zgodnym wysiłku czynu złotowego, przesyłamy Wam nasze gorące pozdrowienia. Pozdrawia Was nasz młodzieżowy przodownik pracy — Zenon Kaptur i nasza delegatka na I Wojewódzką Konferencję Wyborczą ZMP kol. Maria Hadyniak.

Dzielimy się z wami wiadomością o naszych sukcesach produkcyjnych i prosimy — napiszcie nam o swoich...

I młodzi z Żabikowskiej Fabryki z radością myślą o tym, że w Warszawie na pamiątkę złotowego spotkania wręczą swym kolegom z Nowej Huty miniaturkę rowerowej piasty...

Helena Szokalska



# Wszyscy musimy stanąć do walki o lepsze i wyższe plony

## Z problemów drobnej wytwórczości

### Zmiany te są konieczne

Zwyczajem, bo przed ustaleniem terminu rolnictwo wielkopolskie zakończyło się zbóż jarych, roślin okopowych i sadzenie ziemniaków. Wszystko rośnie, aż miło popatrzeć na pola. Ostatnie chłody i przymrozki zaszkodziły nieco wczesnym okopowym, poczyniły znaczne szkody w sadach i ogrodach warzywnych, wstrzymały w pewnym stopniu rozwój wszystkich roślin uprawnych. Ponieważ jednak siewy zbóż rozpoczęliśmy w tym roku trochę wcześniej niż w innych latach, dzięki temu przy sprzyjającej pogodzie w końcu kwietnia i pierwszych dekadach maja rośliny rozwinęły się wspaniale; ostatnia obniżka temperatury nie wpłynęła zasadniczo na dalszy rozwój zbóż. Byleby tylko nie przyszły przymrozki w okresie kwitnienia żyta...

To co wyżej powiedziano przedstawia jedną, dodatnią stronę medalu. Jest bowiem także i druga strona. Przy całej skrzętności, zapobiegliwości i stosowaniu nowoczesnych metod agrotechnicznych, przy pełnym realizmie gospodarzem rolnictwa wielkopolskiego, można jeszcze zaobserwować na wsi dużo niedociągnięć i zaniedbań. Mamy tu na myśli nieumiejętną, delikatnie mówiąc, gospodarkę obornikiem i niewykorzystanie materiału pomelloracyjnego na stopy kompostowe.

Trudno wymagać od naszego rolnictwa, aby przy niepełnym jeszcze stanie pogłowia bydła i trzody chlewnej, mogło cały obszar ziemi pod rośliny okopowe nawozić o-

bornikiem i przeorać go w jesieni. To byłby już ideał gospodarki polowej, a do tego nam jeszcze daleko. Z konieczności więc pewną część nawozu organicznego wywozi się na pole wiosną. Dobry rolnik, czy zapobiegliwa żaloga PGR-u stara się wtedy, aby wywieziony nawóz natychmiast przyorać i uniknąć straty wartości pokarmowych dla gleby. Obornik bowiem, który rozrzucony leży na polu, przez kilka dni, traci całą zawartość azotu i fosforu oraz innych składników. Rolnik przyzoruje więc tylko zwykłą, wysuszoną i zwietrzałą słomę, która poza garstką wątpliwie wartości próchnicy nic więcej glebie nie daje. A potem się utyskuje, że mimo nawożenia „obornikiem” zbiory były marne. Jasne, że nie mogły być dobre.

Jeżdżąc po różnych powiatach naszego województwa, w wielu miejscach widzieliśmy na polach PGR-owskich, spółdzielczych i chłopów indywidualnych rozrzucony i wyschnięty obornik czekający na przyoranie. To wielka strata dla rolnictwa. To bardzo duże niedbalstwo, które nie powinno się powtarzać w przyszłości. Widzieliśmy również wiele rowów na polach, na łąkach i pastwiskach, które były pięknie oczyszczone. Widomy znak pracy ludności wiejskiej w ramach czynu melioracyjnego. A to ma ogromne znaczenie dla wydajności łąk. Cóż z tego, kiedy szlam i mul wraz z przegniłymi porostami różnych traw i siewa leży sobie na równo ułożonych zwalach od szeszoletniej jesieni. Niedbalstwo to ma dwojakie skutki ujemne: przez spłukiwanie wodą deszczową materiał ten zamula ponownie rowy, a na miejscu gdzie leży nie rośnie trawa tylko jakieś mieszaniny chwastów i chwastów. Materiał ten zwieziony na przymusowe komposty, byłby cennym nawozem próchnicowym, używającym glebę, a przede wszystkim łąki i pastwiska. I to kardynalne niedbalstwo trzeba jak najszybciej zlikwidować. Agronomowie zespołów PGR-ów, agronomowie POM-ów oraz instruktorzy rolni w gminach powinni się tym zagadnieniem bliżej zainteresować.

Mogliśmy tu jeszcze wskazać wiele innych, drobnych zaniedbań, mających mniejszy lub większy wpływ na wysokość i jakość produkcji roślinnej. Ograniczamy się jednak tylko do najważniejszych. Do nich zaliczyć należy także walkę z chwastami i szkodnikami roślin, którą obecnie będziemy prowadzić. W tej dziedzinie notowaliśmy w zeszłym roku również poważne zaniedbania. Rolnicy nasi potrafili np. skutecznie walczyć z chwastami na polu, pozwalając jednakże na rozmnażanie się ich na rowach przydrożnych, na miedzach i na sąsiadujących nieużytkach. Pozwalają na ich zakwitanie, dojrzewanie i rozsiewanie się po polach. Wiatr w tym wypadku jest sprzymierzeńcem chwastów, a wrogiem rolnika, bo roznosi lekkie nasiona np. osu na kilkadziesiąt metrów wokół.

Niszcząc chwasty na polach, trzeba więc pamiętać, aby przed zakwitaniem wykosić wszystkie zarosłe miedze, rowy i nieużytki. Jeżeli te zalecenia będziemy wykonywać systematycznie, to rok rocznie na polach naszych będzie mniej chwastów i mniej będziemy też mieli roboty. Jeżeli zaniedbamy sprawę, odbije się to na zbiorach.

Jeszcze jedną sprawę trzeba tu poruszyć. Sprawę stonki ziemniaczanej. Ten żarłoczny chruszcz może z naszych plantacji ziemniaczanych zrobić cmentarzyska. Na ogół wszyscy o tym wiedzą, a jednak zeszłoroczne doświadczenia i tegoroczne przykłady uczą nas, iż wielu chłopów lekceważyło sobie walkę z tym groźnym wrogiem. A to przecież jest walka na śmierć i życie. Chodzi bowiem o plony ziemniaków, jednego z podstawowych pro-

duktów spożywczych dla ludności miast i wsi oraz dla żywienia inwentarza.

Dlatego też do walki z tym szkodnikiem musi stanąć nie tylko wieś. Ludność miast i miasteczek, robotnicy z zakładów przemysłowych, urzędnicy z biur, młodzież szkolna i zrzeszona w organizacjach SP i ZMP — muszą stanąć do apelu, by pomagać chłopom i robotnikom rolnym w uwalnianiu i zwalczaniu groźnego szkodnika — stonki ziemniaczanej. Pomagać szczerze i ochotnie, bo chodzi o wyższe i lepsze plony ziemniaków.

Jan Ryszewski

## Kożedo — obóz śmierci

Kożedo, niegdyś spokojna wyspa na południowym cyplu Korei, przedstawiła obecnie obraz odrutowanego piekła dla 170 tysięcy istot ludzkich. Piekło — dla wywiezionych z północnej Korei kobiet, starców i dzieci, katownia — dla uwiezionych jeńców koreańskich i ochotników chińskich.

O ich życie, o ich wolność i o powrót do ziemi rodzinnej walczą koreańsko-chińska delegacja, prowadząca rozmowy w sprawie zawieszenia broni w Panmun-dzon. Pełnomocnicy wojsk interwencyjnych wzbraniają się przystać na wysuwane żądania zwrotu 170 tys. jeńców wojennych i zgadzają się wydać jedynie 70 tysięcy ludzi. Strona amerykańska podaje, jakoby owe 100 tysięcy zgodziło się na skutek „ludzkiego traktowania” pozostałe w opiece interwentów. Tak jest rzekomo rezultat przesłuchań dokonywanych w obozie. Bliższe szczegóły dotyczące tych przesłuchań zostały jednak przez stronę amerykańską przemilczane.

Brityjski „Times” zmuszony był określić te przesłuchania jeńców jako „bicie korbami karabinowymi, kijami bambusowymi oraz wbijanie drzazg za paznokcie”. Obóz natomiast określił przytoczonymi w artykule „obóz terroru”.

Bestialsko traktowani jeńcy występują przeciwko „psychologicznym” metodom agentów Czan-Kai-szeka, przeciwko brutalnemu traktowaniu przez straż obozową, przeciwko katowskiej systemowi przesłuchań oraz przymusowemu rekrutowaniu do zdrazieckich wojsk lisymanowskich. Gdy w dniu 18 lutego cały obóz zdecydowanie przeciwstawił się szalejącemu terrorowi, wojska obozowe otworzyły ogień na bezbronne tłumy jeńców. 69 zabitych pozostało na pobojowisku. Podobnej rzezi dopuścili się interwenci również

w dniu 13 marca zabijając 19 i raniąc 26 jeńców. Mimo tych krwawych aktów, opór przeciwko nieludzkiemu traktowaniu wzrasta nadal. Coraz jaskrawiej staje się widocznym fakt gwałcenia podstawowych przepisów układów genewskich w sprawie jeńców wojennych.

W ubiegłym tygodniu doprowadzono do ostateczności jeńcy koreańscy i chińscy, uwiezili komendanta obozu gen. Doda, zatrzymując go między sobą. Mianowany następcą gen. Colson przyrzekł jeńcom, że w razie uwolnienia jego poprzednika, uwzględni ich żądania i wypowiadając następujące słowa: „Przyrzekam, że jeńcy będą w przyszłości traktowani po ludzku stosownie do przepisów prawa międzynarodowego”. Równocześnie gen. Colson zapewnił, że przerwanie zostanie ankieta w sprawie repatriacji łącznie z przymusowym rekrutowaniem jeńców do formacji tworzących przez Amerykanów.

W wyniku tych oświadczeń, główna kwatera wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie pozabawiła Colsona zajmowanego stanowiska. Stało się bowiem zbyt oczywiste, że przez swoje oświadczenia i przyrzeczenie potwierdził on jasno nie tylko szalejące okrucieństwa w obozie jeńców, lecz co więcej, oświadczył dobitnie kłamliwie i kręciackie metody rokowań w Panmun-dzon. Interwencji sprawie jeńców chcieli bowiem wykorzystać jako powód do zerwania rokowań. Te roboty, grubymi niemi szyć, odsłonił bez reszty Colson. Jednocześnie swym przyznaniem się do winy, że w wypadku zwolnienia wszystkich jeńców w Kożedo można by doprowadzić do podpisania układu zawieszenia broni na Korei.

M. J.

## W muzycznym Poznaniu

### Państwowa Filharmonia w Poznaniu w przededniu 5-lecia

Poznań należy do jednych z najbardziej „umuzycznionych” ośrodków naszego kraju. Składa się na to poważna



dyr. Stanisław Wiślicki  
i dyrygent Państwowej  
Filharmonii w Poznaniu

ilość i jakość muzycznych instytucji zawodowych jak i amatorskich. Opera im. St. Moniuszki, dwie filharmonie: Państwowa i Sympfoniczna Orkiestra Objazdowa TFR, delegatura Artosu, Rozgłośnia Poznańska, państwowe wyższe szkoły muzyczne itd. a przytym ponad 200 chórów amatorskich, zorganizowanych przy różnych instytucjach i zakładach pracy, mówią najlepiej o umuzykalnieniu i rozbudowie „grodu Przemysława”. Pierwsze skrzypce w tym wielkim koncercie trzyma obchodząca w czerwcu swoje 5-lecie istnienia: Państw. Filharmonia (pod dyr. Z. Słowińskiego), składająca się z zespołu orkiestralnego (pod dyr. St. Wiślickiego i jego asystenta Jerzego Młodziejewskiego) oraz zespołu Chóru Chłopię-

go i Męskiego (pod dyr. St. Stuligroza). Na skutek kilkuletniej współpracy zaskożony amatorski chór mieszany Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego, zachowując swoją autonomię organizacyjną wraz z swoim dyr. art. prof. Karolem Broniewskim, w sile 110 osób przeszedł pod skrzydła opiekuńcze Państw. Filharmonii. W ten sposób powiększony do 340 osób zespół filharmoniczny ma olbrzymie możliwości wykonawcze i nie dziwi, iż sięga po najwyższe i najtrudniejsze arcydzieła literatury muzycznej. Przy pulpicie kapelmistrzowskim Filharmonii stają raz po raz najsilniejsze siły krajowe i zagraniczne.

Pod względem doboru repertuaru Państwowa Filharmonia znajduje się w czołówce najlepszych zespołów chóralnych i muzycznych w kraju. Dowodem tego cykl koncertów Bachowskich, Mozartowskich oraz Beethovenowskich i obecnie trający cykl koncertów muzyki romantycznej obejmujący prawie wszystkie poważniejsze arcydzieła tego okresu.

Państwowa Filharmonia potrafiła sobie w ciągu swej kilkuletniej działalności wychoować „własną publiczność”, wiernie z nią poniekąd współpracującą i wszystkie sukcesy głęboko przeżywającą. Z udziałem Państwowej Filharmonii odbyło się wiele imprez w zakładach pracy, szkołach i świetlicach. Wspomniacie koncerty w Zakł. Met. im. Stalina lub Zakł. Odzież. im. Komuny Paryskiej, wreszcie wzorowa współpraca z PWSM i najmłodszymi kadrami naszych muzyków — mówią same za siebie.

Z okazji jubileuszu Państw. Filharmonia w Poznaniu wydaje bogaty program, bilansujący ogólny dorobek i obe-

Podstawowym zadaniem drobnego przemysłu państwowego i spółdzielczego jest zaopatrzenie ludzi pracy w artykuły pierwszej potrzeby, dobrej jakości, bogate w asortyment i tanie w cenie.

W tym celu drobna wytwórczość musi wyjść z dużej miast do miasteczek i wsi, w szerszej niż dotychczas mierze wykorzystywać surowiec miejscowy i odpadowy, wyzwalając ogromne rezerwy tkwiące w wydajności pracy, w pełnym wykorzystaniu maszyn i czasu pracy.

Jednym z zasadniczych niedomagań w drobnej wytwórczości jest wielobranżowość i istnienie w danym pionie produkcyjnym spółdzielni o zbliżonym profilu produkcyjnym. Występuje to szczególnie jaskrawo w pionie Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych, w związku z połączeniem dwóch pionów, mianowicie byłego Związku Spółdzielni Pracy z byłym Związkiem Spółdzielni Rzemieślniczej Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego.

W ten sposób wyłoniły się dwa problemy do rozwiązania, a to zagadnienie oczyszczenia profilu produkcyjnego czyli zlikwidowania wielobranżowości i łączenia spółdzielni o zbliżonym charakterze produkcji. Sprawy te rozwiązywane są obecnie przez kierownictwo Wydziału Przemysłu Przewidyum WRN jako gospodarza terenu, w porozumieniu z przedstawicielami poszczególnych pionów spółdzielczości pracy i częściowo już nawet realizowane.

Dokonanie tzw. rozbranzowania i komasacji niektórych spółdzielni wylaminuje spółdzielnie małe i słabe, a więc nierentowne; pozwoli poczynić daleko idące oszczędności w etatach, a co za tym idzie, obniżyć koszty własne. Wzmocni to niewątpliwie organizacyjnie połączone spółdzielnie, zwiększy ich potencjał produkcyjny i usługowy, usprawni produkcję artykułów masowego spo-

życia i zwiększy zasięg wykonywanych usług na rzecz ludzi pracy.

Pozwoli to również racjonalniej wykorzystać posiadany park maszynowy, stworzyć dogodne warunki podniesienia jakości produkowanych artykułów. Zwiększą się również możliwości zarobkowe spółdzielców.

W wyniku opracowanego przez poszczególne związki branżowe w porozumieniu z Wydziałem Przemysłu Przewidyum WRN planu łączenia słabych gospodarstw spółdzielni, skomasowaniu ulegnie na terenie naszego województwa co najmniej 79 spółdzielni, a na ich miejsce powstanie 40 nowych, właściwie branżowo i gospodarczo silnie postawionych placówek.

Specjalnego znaczenia nabiera sprawa oczyszczenia profilu produkcyjnego spółdzielni należących do Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego z uwagi na specyficzny charakter wykonywanej przez nią produkcji, mianowicie produkcji o charakterze regionalnym i artystycznym oraz konieczność pielęgnowania ludowej produkcji artystycznej. W obecnym ustawieniu produkcyjnym i organizacyjnym zadań tych Centrala ta nie spełnia w dostatecznej mierze.

W związku z tym Ministerstwo Przemysłu Drobego i Rzemiosła opracowało orientacyjną podział asortymentu produkowanego przez jednostki podległe CPLA na „profilowy”, a więc taki, który powinien nadal pozostać w pionie tej centrali i „nieprofilowy”, który należy przekazać innym pionom produkcyjnym. Oczyszczenie profilu produkcyjnego dotyczy zarówno spółdzielni jak też zakładów własnych CPLA.

Wytłapanie asortymentu właściwego i niewłaściwego dla pionu CPLA jest wstępna faza do przeprowadzenia zasadniczej reorganizacji CPLA, to znaczy określenia spółdzielni i zakładów własnych, które pozostaną w pionie CPLA i ustalenia tych, które przejdą do innych pionów drobnej wytwórczości.

Przeprowadzenie tych zmian przyczyni się niewątpliwie do dalszego poprawienia jakości produkcji, do rozszerzenia jej asortymentu, a przede wszystkim pomoże do wykonania planu akumulacji i osiągnięcia planowej obniżki kosztów własnych. Stwierdzić bowiem należy, że pion Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych nie wykonał planu akumulacji w I kwartale br. Zagrożony jest też plan II kwartalu. Zle pracuje też pion Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego. Wykazała to ostatnia ogólnokrajowa narada w Poznaniu. (e-y)

## Nowy numer tygodnika „NOWE CZASY”

W Moskwie ukazał się kolejny (21) numer tygodnika „Nowe Czasy”, poświęconego zagadnieniom międzynarodowym.

Artykuł wstępny omawia problemy industrializacji krajów gospodarczo zacofanych. Tematem artykułu redakcyjnego są zbrodnie amerykańskie na wyspie Kożedo.

O problemie niemieckim pisze członek Akademii Nauk ZSRR E. Tarle. Artykuł A. Leonidowa poświęcony jest kryzysowi w Labour Party.

W numerze znajdujemy ponadto następujące artykuły: J. Boczkariowa pt. „Kości trojański w świecie muzycznym”, E. Gilels pt. „Tournee po Skandynawii” reportaż chiński N. Fiedorenki, artykuł gospodarczy pt. „Reforma walutowa w Bułgarii” i „Groźne sygnały”, artykuł J. Gorina pt. „Dwieście pytań”, artykuł J. Karnakowa pt. „Przestępczość w Ameryce”, list z Holandii w sprawie holenderskiej polityki kolonialnej, liczne notatki z widniek międzynarodowej i kro-niki wydarzeń międzynarodowych. (w)

GŁOS WIELKOPOLSKI Nr 124 str. 4

## TAK BYŁO...

„Nowy Kurier” z dnia 15. 4. 1932 r. pisze:

„Umieszcza się wszędzie olbrzymie nalepki „Walcmy z gruźlicą!”. Lecz któż ma walczyć z tą gruźlicą? Czy jednostki, czy instytucje do tego powołane? Przecież ściera się na ten cel przez długie lata składki od przymusowego ubezpieczenia. Czy po to ściera się składki, aby fundusze stały powstałe były dzielone na wysokie pensje, pożyczki i na budowę komfortowych gmachów?”

O tym, jak to „powołane instytucje” opiekowały się ludźmi chorymi na gruźlicę dowiadujemy się z reportażu umieszczonego w tymże piśmie, nr 157 z r. 1932. Czytamy:

„Przy ul. Klasztornej w najstarszym pnie domu naszego miasta jest lillpuci sklep. Z tego sklepu dzięki uprzejmości miłych gospodarzy można ze świeżką dostać się do wąskiego korytarzyka, a później do pochylonego lochu. Po omacku kalecząc ręce i rozbijając głowę wchodzimy gdzieś w dół. Może 3 metry, może 4 pod ulicę. Loch jest długi — jakieś 15 do 20 kroków. Wygląd pieczary.

Pod ścianą jakaś staroświecka półka i grube foliaki zapomnianych ksiąg. W rogu niesamowity piec. Obok barłóg. Gdzieś w sklepieniu okieneczko brudne, silnie zakratowane. Podłoga cementowa.

W tej izbie od dawna mieszka gruźlik. Zrazu zwlekał się z barłogu i pelzał do słońca. Później po ciężkiej zimie nie miał już sił. Leżał cały rok i patrzył w kwadrat przeciwnego domu, widoczny przez skrawek okna. W izbie boleśna duszność. Błagał o powietrze. Ale okno było zakratowane i stale zamknięte. I zdało mu się, że jedynie domownicy tej izby, żona i córka, przychodząc z góry, biosa w załamaniach sukni wiew tego powietrza. Tułił się więc do nich i dyszał ciężko.

I dziś tam zostały tylko dwie kobiety.”



Karol Broniewski  
dyr. artyst. Chóru PTM  
przy Państwowej  
Filharmonii w Poznaniu

nach prac fotograficznych Maksymiliana Myszkowskiego pt. „Filharmonicy poznańscy”.

Teodor Śmiełowski



## Bartkowiakówna (Stal) i Janowski (AZS) mistrzami Poznania w wielobojach

Rozegrane w czwartek na boisku WOSS wieloboje lekkoatletyczne o szczytny tytuł mistrza Poznania nie cieszyły się większym powodzeniem. W trójboju żeńskim starowały jedynie 4 zawodniczki, osiągając na ogół słabe wyniki.

I miejsce uzyskała Bartkowiakówna (Stal) 644,5 pkt., 2. Gawrońska (Stal) 563 pkt., 3. Żurek (AZS) 500 pkt., 4. Feldman (AZS) 490 pkt.

Pięciobój męski rozegrany w nowym układzie zawiera tylko jeden rzut, 2 skoki i 2 biegi. Odpowiada to więc młodszemu zawodnikowi, który chętnie w nim startuje. Biorąc więc pod uwagę młody ich wiek, należy osiągnięte wyniki uznać za dobre.

I miejsce zajął Janowski (AZS) 2883 pkt., 2. Perzewski (Stal) 2687,5 pkt., 3. Majewski (AZS) 2579 pkt., 4. Orywał Zb. (Stal) 2556 pkt., 5. Dzielowski (AZS) 2536,5 pkt.,

## O sekcji jeździeckiej LZS w Posadowie

Sekcja jeździecka LZS przy zespole Państw. Stadniny Koni w Posadowie istnieje od roku 1951. Liczy obecnie 24 członków. Prowadzi ją ob. Grabowski. Dla członków mniej zaawansowanych odbywają się kursy jazdy konnej. Poza tym sekcja ma 6 jeźdźców wyczynowych, którzy biorą udział w konkursach i ujeżdżała młode konie stadniny. Do ekipy tej należą: Nowicki, Grabowski, Piechnik, Kowala, Kaczmarek i Zuchowski. Z nowego narybku wyróżniają się jeźdźcy: Wesioły i Łodyga.

W roku 1951 sekcja brała siedmiokrotnie udział w zawodach hippicznych. Największym osiągnięciem sekcji było zdobycie II miejsca w zespołowym konkursie szybkości na Spartakiadzie w Warszawie. Poza tym jeźdźcy wyczynowi zdobyli szereg nagród indywidualnych w Racocie, Gnieźnie, Sierakowie i Poznaniu. W bieżącym roku sekcja będzie brała udział w ogólnopolskich konkursach hippicznych w Sopocie, Poznaniu i Wrocławiu. (ten)

## Ruch turystyczny w Poznaniu można zwiększyć

Działająca na terenie Poznania od roku 1949 Społeczna Komisja Turystyczno-Krajoznawcza ma na swoim koncie znaczne osiągnięcia. Dzięki działalności i inicjatywie tej Komisji zorganizowano szereg wycieczek turystycznych tak z Poznania, w których wzięli udział pracownicy tutejszych zakładów i instytucji, jak i do Poznania, z których korzystali pracownicy z bliższych i dalszych okolic.

Przeszkolenie 42 przewodników wycieczek dało poważne korzyści, gdyż uczestnicy zapoznawali się dokładnie z wieloma zagadnieniami w zwiedzanych ośrodkach. Podział pracy Komisji na 8 sekcji, pozwolił na staranne opracowywanie poszczególnych zagadnień. Organizowano wycieczki specjalnymi pociągami turystycznymi w większych grupach, pociągami normalnego kursowania w mniejszych grupach, wczesny niedzielną w miejscowościach podmiejskich, wycieczki na większe imprezy sportowe, wycieczki do teatrów poznańskich, piesze spacerunki po Poznaniu.

Pracę Komisji wspierał Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym oraz z „Orbisem” pozwoliła na zorganizowanie w roku 1951 — 266 wycieczek, w których udział wzięło ponad 110 tysięcy pracowników i członków ich rodzin. Niezależnie od tego w wycieczkach organizowanych przez ORZZ wzięło udział około 100 000 pracowników, nie mówiąc już o uczestnikach wycieczek w Puszczach, Puszczykowie, Puszczyku, Osowej Górze, Kobylnicy, Promnie itp.

Praca Komisji oraz Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego mogłaby jednak osiągnąć znacznie lepsze wyniki. Potrzebna jest do tego w Poznaniu komórka, która by kierowała turystyką. Ośrodkiem takim mógłby być na przykład referat turystyczny przy Miejskim Komitecie Kultury Fizycznej, wchodzący przecież w skład Prezydium MRN.

Do zadań tego ośrodka należałoby tak koordynacja i inspirowanie ruchu turystyczno-krajoznawczego, jak i kontrola pracy instytucji i ośrodków zajmujących się tym zagadnieniem.

Dobrze zapoczątkowany w roku ubiegłym ruch wycieczkowy i turystyczny pracowników poznańskich w roku bieżącym poważnie zmalał, na skutek nieuregulowania na ten cel funduszy z akcji socjalnej. Do czynników propagujących krajoznawstwo i turystykę należy odpowiednio ustalenie referentów socjalnych zakładów i instytucji, by ci z kolei potrafili w swoich zakładach organizować wycieczki turystyczne z pełną opłatnością pracowników.

## Harcerskie igrzyska wiosenne

W niedzielę, 25 bm., o godzinie 10 na boisku Stali przy ul. J. Marchlewskiego w Poznaniu odbędą się I dzielnicowe harcerskie igrzyska wiosenne dzielnicy Poznań-Wilda, w których weźmie udział około 300 harcerzy i harcerek z 13 dru-

żyn szkół podstawowych. Igrzyska te będą manifestacją harcerzy z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, oraz pierwszą próbą zdobycia odznaki BSPO dla uczenników — Budowniczych Polski Ludowej.

Przyczyną zmniejszenia się ruchu wycieczkowego na terenie samego miasta, jest brak organizatorów wycieczek wiejskich, które by zwiedzały miasto i jego okolice. Poznań, miasto o długowiekowej historii, za mało się jeszcze nastawia na przyjmowanie wycieczek. Brak jest w odpowiednich punktach miasta tablic orientacyjnych, brak planów miasta z objaśnieniami, nie rozwinął się jeszcze przemysł pamiątkarski, na wzór np. Krakowa, Sanatorium i innych miast. W miejscowościach podmiejskich, gdzie znaczna część poznańskich spędza dni odpoczynku, brak jest jeszcze potrzebnej ilości kioszków, dla obsługi wycieczkowiczów. W Poznaniu brak również schroniska, które by pomieściło mogło większą ilość wycieczkowiczów. Uniemożliwia to zorganizowanie wycieczek dłuższych, niż 1-dniowe.

W ramach dotychczasowej działalności Społecznej Komisji Turystyczno-Krajoznawczej zwiększyć trzeba wysiłki w kolektywnej pracy. Szereg bowiem przedstawicieli organizacji i instytucji, którzy w poszczególnych pracach Komisji brali żywy udział, obecnie nie interesuje się tą pracą zupełnie, osłabiając jej wyniki.

Turystyka i krajoznawstwo posiada dla realizacji planu 6-letniego poważne znaczenie. Pozwala bowiem zapoznać się z dotychczasowymi osiągnięciami, pozwala poznawać plany na przyszłość. Zapoznanie się z tymi zagadnieniami mobilizuje masę pracującą do czynniejszego udziału w pracy na wszystkich odcinkach. Zwiększenie zwłaszcza zabiegów historycznych rozszerza horyzont myślowy człowieka, wzmacnia jego przywiązanie do Ojczyzny. Poznań posiada dużo warunków na to, by stać się ośrodkiem turystycznym nie tylko w skali województwa, ale i w skali krajowej. Należy kolektywnym wysiłkiem warunki te podnieść i uzupełnić, by zachęcić jak najszerze rzesze społeczeństwa do odwiedzania starego naszego piastowskiego grodu, tym bardziej, że prowadzone prace wykopaliskowe dają interesujące odkrycia. (ipc)

## Pracowników poszukiwani

20 robotników niekwalifikowanych oraz stolarzy przyjmie Mościńska Fabryka Mebli, Mosina, ul. Sowiniecka 8. K1171

Parkieciarzy przyjmie natychmiast. Zgłoszenia kierować: Zarząd Budowlany nr 15, Wydział Personalny, Poznań, ul. Marcelińska 6. K1176

Kowala, stróża, magazyniera-kalkulatora i księgowego technicznego i chłewmistrza poszukujemy natychmiast. Oferty kierować P. G. R. Brzezno, poczta Długa Gołina, powiat Oborniki, stacja kolejowa Łopuchowo. K1185

Drogistów dyplomowanych zatrudni Miejski Handel Detaliczny w Poznaniu, ul. Ratajczaka 39. K1193

Kierownika Sekcji Administracyjno-Gospodarczej oraz starszego księgowego, znającego księgowość przebitkową, potrzebuje zaraz Przedsiębiorstwo Państwowe Centrali Ogródniczej w Jarocinie. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Personalnej, ul. 1 Maja nr 1. K1191

Trzech kierowników gospodarstw, czterech magazynierów, czterech kalkulatorów, jedną maszynistkę, zaangażuje zaraz na warunkach układu zbiorowego pracy w P. G. R. Zespół P. G. R. Gniechówce, pow. Wrocław. Zgłoszenia i uzgodnienia na miejscu. K1205

## CIEPLICE ŚLĄSKIE ŹRÓDŁ

w bieżącym sezonie mogą jeszcze przyjąć na kurację kilkadziesiąt osób członków związków zawodowych (za okazaniem legitymacji związkowej), lub członków rodzin, którzy są na ich wyłącznym utrzymaniu.

Opłata dzienna (mieszkanie, wyżywienie, opieka lekarska oraz zaordynowane zabiegi) 32,00 zł.

CIEPLICE ŚLĄSKIE ŹRÓDŁ leczą: reumatyzm (gościec) we wszelkiej postaci, artretyzm, stany zapalne nerwów, stany pourazowe (leczenie inwalidów wojennych i pracy), porażenia, stany zapalne (wysięki, zrosty), choroby kobiece.

Po szczegółowe wyjaśnienia należy zwracać się bezpośrednio do: Dyrekcji Państwowego Uzdrowiska Cieplice Śląskie Źródł. K1189

## Przyjmie

## prace blacharskie i dekarские

Poznański Zespół Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ul. Rokossowskiego 101, telefon 66-37. K1183

Lokal 30—50 m<sup>2</sup> na cichej produkcji poszukuje. Oferty Głos Wlkp. dla 7580g.

Kulturalna poszukuje umiarkowanego pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty z podaniem warunków do Głosu Wlkp. dla 7586g.

Samotna szuka pokoju. Adres wskazać Głos Wlkp. dla 7603g.

Urzedniczka kulturalna szuka pokoju. Oferty Głos Wlkp. dla 7618g.

Dwupokojowe z kuchnią odremontuje. Oferty Głos Wlkp. dla 7617g.

## Zguby

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Bronisław Rydzewski w Jarocinie. 9470p

Zgubiono kartę meldunkową nr G XXVIII 991 na nazwisko Wacław Kamiński. Września. 9566p

Zgubiono kartę meldunkową nr F XI 13932 na nazwisko Zofia Mikolajczyk z Kruchowa, gmina Trzemeszno. 9907p

Zgubiono kartę meldunkową nr G VII 27009, wystawioną przez PGR Brenno. Marjan G. da. Brenno poczta Wilejów. 9712g

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez PGR Trzcinę na nazwisko Wincetyna Marciniak, Myszkowo, poczta Zagorów, pow. Konin. 9711g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Tadeusz Zabinski. 7598g

Zgubiono karty meldunkowe nr 187197 i 187198 na nazwisko Ignacy i Jadwiga Krzyżaniakowie. 7625g

Zgubiono kartę meldunkową nr G XXVIII 27783, wydaną przez Gminną Radę Narodową w Strzałkowie na nazwisko Pelagia Debska, Szemborów, pow. Września. 9789g

## Różne

Firma „Irena” Poznań, Rokossowskiego 56, wykonuje z materiałów własných powierzonych pasy, porosty, bieliznę, bieliznę damską, męską oraz najnowsze fasony bluzek i halotów. 7267g

Wielony, suknie jubne najmłodszym w poczym Poznań, Mickiewicza 28. 7558g

Podnoszenie obręku na poczynianiu, Poznań, St. Rynek 50. 7594g

Radzoparaty szybko naprawia, wstawia fałd krótkie dla zamieszkujących w jednym domu. Poznań, Kraszewskiego 5, warsztat. 7611g

Pisaliśmy według najnowszych wzorów bezkonkurencyjnie trwałe. Specjalność: maszynowe pisowne jedwabi. Hefy, Merecka, Okreśka, Guzik, Dziurki. Terminowo 25 lat istnienia firmy daje gwarancję fachowej, solidnej obsługi. — Haftopolis, Poznań, Młyna 24. 7600g

## Lukasz Sokołowski

artyista chóru Państwowej Opery im. St. Moniuszki

Przeżył lat 63. W Poznaniu Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrzebi żonę, dzieci, synów i wnuki

Poznań, ul. Grottegera 3, m. 4, Szczecin, Pl. Pobiedziska.

## Lukasz Sokołowski

Przepracował na scenie 35 lat.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika, cenionego kolegi i towarzysza.

Dyrekcja Opery Podstawowa Organizacja Partyną PZPR Rada Miejsowa ZZPSIK

K1204

## OGŁOSZENIA DROBNE

Piecyk gazowy, wyciecznik piekarnik, sprzedam. Poznań, Półdnie 5 m. 4. 7637g

Wózek koszykowy, dobrej czyszczyzny, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 32, m. 24. 7634g

Parcela morgowa, oplovniana, zadzwoniła blisko Ławicy 16000; wille 3-morgowym ogrodem w Puszczykowie 75000, sprzedam. Krzesiński. Poznań, Chudoby 13, m. 4. 7638g

Artysty drobnej wytwórczości do sprzedaży na Śląsku, Poznańskie i Pomorskie przyjmie. Poznań, tel. 71-97 lub oferty Głos Wlkp. dla 7592g.

Westfalka na węgla, piecyk żelazny, przenośny kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 7628g.

Westfalka na węgla, piecyk żelazny, przenośny kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 7628g.

Artysty drobnej wytwórczości do sprzedaży na Śląsku, Poznańskie i Pomorskie przyjmie. Poznań, tel. 71-97 lub oferty Głos Wlkp. dla 7592g.

Westfalka na węgla, piecyk żelazny, przenośny kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 7628g.

Westfalka na węgla, piecyk żelazny, przenośny kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 7628g.

Westfalka na węgla, piecyk żelazny, przenośny kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 7628g.

Westfalka na węgla, piecyk żelazny, przenośny kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 7628g.

Westfalka na węgla, piecyk żelazny, przenośny kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 7628g.

Westfalka na węgla, piecyk żelazny, przenośny kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 7628g.

Westfalka na węgla, piecyk żelazny, przenośny kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 7628g.

Westfalka na węgla, piecyk żelazny, przenośny kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 7628g.

## Leżarskie

Lekarz, dentysta Jawarowicz wznosił swą praktykę. Poznań, Mickiewicza 24. telefon 21-58. 7377g

## Wolne posady

Pomoc domowa potrzebna zaraz na peryferie Poznania, najchętniej z prowincji. Poznań, Stalingradzka 39, m. 1. 7510g

Pomoc domowa potrzebna. — Warunki dobre. Poznań, Zbyszowska 24. 7602g

Młodsza pomoc domowa potrzebna zaraz na wyjazd. — Zgłoszenia: Poznań, Zgoda 42, m. 2 Górczyn. 7620g

Dzielnica do kuchni na wyjazd potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Matejki 53, m. 12, od 18. 7621g

Szofer mechanik I lub II kat. Poznań, Mylna 32. 7653g

Uczeń ślusarski potrzebny. — Topolki Poznań, Gwardii Ludowej 46 (dawniej Wierzbice). 7635g

## Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne kursy dydaktyczne kursu księgowości. — Adres: 103 skrzyż. 9077

Tańców ludowych, nowoczesnych, wycucha Szczurkówna — Szczurek Poznań, Marcinowski 2a. 7346g

## Sprzedaje

Parcela wille Kamienieć. — Polica poszukuje „Union”. Poznań, Nowowiejskiego 9 (dawniej Rzeczypospolitej). 6180g

Wózek (autko), dobrym stanie sprzedam. Poznań, Szczęśliwowska 67, m. 7. 9653p

Krowy, cielęta, rasowa, mała wyskokielna, sprzedam. Poznań, telefon 30-72. 7581g

Piec kaflowy w ramie żelaznej, przenośny, 550 zł sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. dla 7579g.

Waga do 250 kg oraz wózek 3-kolowy sprzedam. Poznań, Kwiatkowskiego 13, m. 5. 7578g

Warsztat stolarski, kompletnie urządzony, sprzedam. Jest tarasówka, urządzenia do formowania, surowice. — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 7577g.

Motocykl DKW, 125cm<sup>3</sup>, części do Fiata, sprzedam. Poznań, Szymańskiego 10, m. 13. 7576g

Motor 3 KW prąd stały, okazjonalnie sprzedam. Poznań, Grochowska 43, m. 2. 7574g

Radio uniwersalne „Telefunken”, oko, stalówki, klawiatury, sprzedam. Poznań, Asnyka 5, m. 9, suterna. 7570g

Półciężarówkę i Hanomag-Kurier sprzedam z powodu likwidacji przedsiębiorstwa. — Bartosiewicz, Poznań, Kaziemierza Wielkiego 11, warsztat. 7583g

Wózek koszykowy, jak nowy, ładownie kuchenna na 100 — sprzedam. Poznań, Rynek Teatralny 1, m. 2a. 7560g

Sprzedam 2 motory przy Poznaniu, 9000, Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 7556g

Waż ogrodowy sprzedam. — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 7548g.

Pianino okazjonalnie sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dla 7547g.

Tanczan 2-osobowy różne leżanki, sprzedam. Poznań, Matejki 33, tapiciera. 7545g

Pianino 10 000, skrzypce Steinera 2000 — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 7587g.

Parcela przy Grunwaldzkiej, 40 000, Puszczykowie 23 000 sprzedam. Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 7593g

Motor gazowy, 4 KM — na sprzedaż, Ludwik Pospieszynski, Gostyn Rynek 24. 9653p

Samochódzik dziecięcy sprzedam. — Poznań, Długa 5, m. 3. 7588g

Ślam piżmowce i nutriety — sprzedam. Poznań, Prądzyskiego 47, m. 7. 7589g

Westfalka kaflowa sprzedam. Poznań-Solacz, Pałucka 17, m. 2, od 14—18. 7597g

Platforma ogumiona, 2-tonowa, półciężarówka, sprzedam. Poznań Wspólna 20, warsztat. 7601g

Pianino „Ecke” sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. dla 7604g.

Samochód kabrioletowy, malolitrażowy, sprzedam. Poznań, Długa 3, garaż, od 15—17. 7607g

Szafa 2-drzwiowa sprzedam. Poznań, Śniadeckich 6a, m. 4. 7608g

Wózek (autko) sprzedam. Poznań Wspólna 23, m. 3. 7613g

Powózka ogumiona, pierwszorzędnym stanie, sprzedam. — Poznań, Skorskiego 39. 7616g

Sportkie sprzedam. — Poznań, Dzierżyńskiego 3, m. 6. 7619g

Wózek koszykowy w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Szczęśliwowska 188. 9782p

Dwa łóżka z materacami oraz 2 noce stołki tanio sprzedam. Poznań, Pamiętowa 7, m. 2. 9778p

Szafa oszklona do książek lub bielizny sprzedam za 600 zł. Poznań, Asnyka 7 (garaż). 9779p

Wózek Kon-Kon, używany i spacerowy nowa sprzedam. Poznań, Rolna 1/4. 7627g

Biustonosze, pasy, chusteczki, no cenach wytwórczych poleciać. „Ela”. Poznań, Kościelna 9, m. 4. 7659g

Piecyk gazowy, wyciecznik piekarnik, sprzedam. Poznań, Półdnie 5 m. 4. 7637g

Wózek koszykowy, dobrej czyszczyzny, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 32, m. 24. 7634g

Parcela morgowa, oplovniana, zadzwoniła blisko Ławicy 16000; wille 3-morgowym ogrodem w Puszczykowie 75000, sprzedam. Krzesiński. Poznań, Chudoby 13, m. 4. 7638g

Artysty drobnej wytwórczości do sprzedaży na Śląsku, Poznańskie i Pomorskie przyjmie. Poznań, tel. 71-97 lub oferty Głos Wlkp. dla 7592g.

Westfalka na węgla, piecyk żelazny, przenośny kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 7628g.

Westfalka na węgla, piecyk żelazny, przenośny kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 7628g.

Artysty drobnej wytwórczości do sprzedaży na Śląsku, Poznańskie i Pomorskie przyjmie. Poznań, tel. 71-97 lub oferty Głos Wlkp. dla 7592g.

Westfalka na węgla, piecyk żelazny, przenośny kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 7628g.

Westfalka na węgla, piecyk żelazny, przenośny kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 7628g.

Westfalka na węgla, piecyk żelazny, przenośny kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 7628g.

Westfalka na węgla, piecyk żelazny, przenośny kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 7628g.

Westfalka na węgla, piecyk żelazny, przenośny kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 7628g.

Westfalka na węgla, piecyk żelazny, przenośny kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 7628g.

Westfalka na węgla, piecyk żelazny, przenośny kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 7628g.

Westfalka na węgla, piecyk żelazny, przenośny kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 7628g.

Westfalka na węgla, piecyk żelazny, przenośny kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 7628g.



Wieczory dobrego czytania dla bitych analfabetów w Kaliszu urządziły Biblioteka Miejska, Zarząd Budowlany nr 10 oraz Pluszownia. Dla najlepszych zespołów Poznańska Okręgowa Rada Zw. Zaw. przekazała nagrody książkowe, 36 tomów wręczono już pracownikom Pluszowni.

Zespoły artystyczne Gubina ostatnio odwiedziły wiele spółdzielni produkcyjnych w powiecie. Książki i Prasy" a biblioteki pow. gubińskiego urządziły konkursy dla swoich czytelników.

„Próbe sil” w Czarnkowie ostatnio wystawił Państwowy Teatr Gnieźnieński. Nieestety, publiczność przybyła mniej licznie, niż dawniej. Ci, którzy byli, wyszli zadowoleni. (s)

Nowa świetlica w Lwówku będzie otwarta w lipcu. (ten)

Objazdowa Wystawa Przeciwalkoholowa przybyła do Sulechowa. Jej znaczenie jest wielkie, toteż sadzimy, że mieszkańcy Sulechowa i okolicy obejrza tę wystawę.

## Surowe kary dla szkodników gospodarczych z Dobiegniewa

Ostatnio stanęło przed Sądem Wojewódzkim w Zielonej Górze kilku pracowników Tuczarni Trzody Miesnej w Dobiegniewie (powiat Strzelce Krajeńskie).

Jak wykazał przewód sądowy, dyrektor tuczarni Stefan Kubicki, uchylając się od ciążącego na nim obowiązku, nie starał się o należyte zaopatrzenie podległej mu placówki. Wskutek niewłaściwej pielęgnacji i żywienia trzody chlewnej, wiele sztuk padło, a 2752 świnię musiano przedterminowo ubić. Naraziło to skarb państwa na stratę 937 tysięcy zł.

W tej szkodliwej działalności pomagali Kubickiemu kierownik techniczny J. Bretes oraz zespołowi: Zygmunt Grzybowski i Stanisław Pieczyński, a Zygmunt Kasprzak i Piotr Szukalski z Sulechowa wykazywali brak nadzoru i kontroli nad podległą im tuczarnią w Dobiegniewie.

Przewód sądowy w całej rozciągłości wykazał winę wszystkich oskarżonych. Sąd skazał Kubickiego na 7 lat, Bretesa na 6 lat, Kasprzaka na półtora roku oraz Grzybowskiego, Pieczyńskiego i Szukalskiego na 1 rok więzienia. (tur)

## 70-letni przodownik pracy

Na ogólnopolskiej naradzie wytwórczej Centralnego Zarządu Młynarskiego wręczono nadmłynarzowi zespołu w Lesznie, ob. Ciemnemu, srebrną odznakę przodownika pracy.

Ob. Ciemny liczy ponad 70 lat. W ciągu swej długoletniej praktyki wychował liczne zastępy fachowców. Mimo poważnego wieku jest on jeszcze pełen energii i od rana do wieczora dogląda młyna, pilnując, by produkcja była coraz większa i lepsza.

Również ob. Pietrasinski, główny księgowy zespołu, otrzymał dyplom uznania w nagrodę za wzorowe prowadzenie działu finansowego i przedterminowe złożenie bilansu.

Józef Janowski  
korespondent „Głosu”

## Z Obornik — do Nowej Huty z krakowskiego — do Obornik

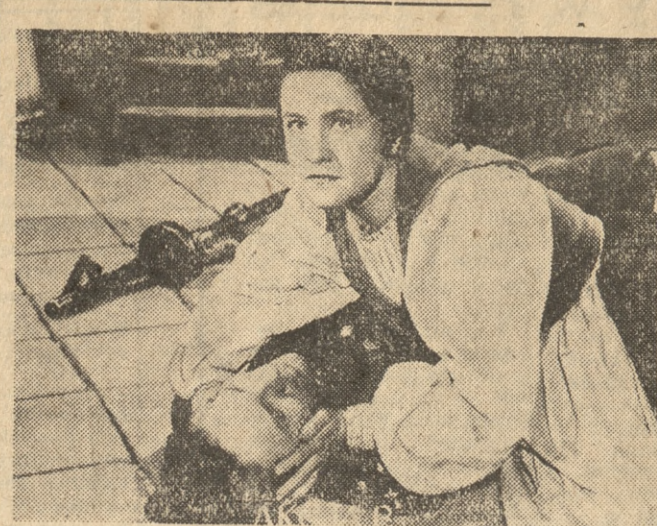
W tych dniach mieszkańcy Obornik żegnali junaków SP, którzy wyjeżdżali do Nowej Huty.

Równocześnie do Obornik przyjechało ponad 160 junaków z województw krakowskiego i lubelskiego. Pomaga oni przy budowie nasypów pod nową autostradę.

(kier)

GŁOS NR 124  
WIELKOPOLSKI str. 6 AB

## Z festiwalu filmów czeskosłowackich



Scena z nowego filmu czeskiego „Akcja B”. Tematem filmu jest walka z bandziorami, którzy w roku 1947 przedostali się na terytorium Czechosłowacji. Film ten reżyserował Josef Mach, w rolach głównych występują: A. Hegerlikova, V. Chramostova, D. Medricka, J. Bek i R. Deyl. Zdjęcia J. Vegrichla, muzyka jednego z najwybitniejszych kompozytorów czeskosłowackich — Jiri Srnki.

## Dni Oświaty, Książki i Prasy w województwie poznańskim

Analizując dotychczasowy przebieg „Dni Oświaty, Książki i Prasy” w województwie poznańskim, stwierdzić należy, że w niektórych powiatach działalność komitetów obchodów nie dała właściwych wyników. Do takich należą zwłaszcza powiaty: koniński, pilski, wolsztyński, jarociński i kaliski. Np. w powiecie konińskim na 326 gromad (28 gmin) — zaplanowano 24 odczyty, a zmobilizowano prelegentów, jedynie do 17 odczytów.

W Poznaniu, Odolanowie, Trzciance, Obornikach i Jarocinie brak było ludzi do obsługi wszystkich stoisk kiermaszowych.

Akcja odczytowa przebiegała na ogół sprawnie. W 10 powiatach województwa wygłoszono do 5 bm. 789 odczytów.

A oto bliższe dane z dotychczasowego przebiegu Dni w niektórych powiatach i miastach województwa:

W powiecie ostrowskim urządzono 3 kiermasze książek oraz szereg pojedynczych stoisk. Młodzież zorganizowała lotną sprzedaż wydawnictw po domach. W Sośni otwarta została wzorowa wystawa książek dla bibliotekarzy. Podobne wystawy otwarto ponadto w wielu bibliotekach i szkołach. Niektóre świetlice organizują okolicznościowe pogadanki i dyskusje. Z Ostrowa wyjeżdżają na wiesie ekipy artystyczne. Pierwszy taki wyjazd odbył się w dniu 11 bm. Młodzież urządziła szereg imprez artystycznych przy pomocy własnych zespołów. Imprezy te cieszą się liczną frekwencją.

W pierwszych dniach maja oddano do użytku 6 nowych świetlic gromadzkich: w Odolanowie, Strzyżewie, Janikowie, Przygodzickim, Biniewie, Lewkowie i Kotowskim. Poza tym na terenie samego miasta otwarte zostało nowe przedszkole przy węźle PKP. Liczne kiermasze i stoiska ułatwiły kupowanie książek.

Miejski Komitet Wykonawczy Dni Oświaty w Szamotułach ukonstytuował się dopiero 9 maja. To sprawiło, że akcja w początkowej swej fazie dość słaba, rozwijała się mocniej w miarę upływu Dni. Tamtejsza Biblioteka Miejska urządziła wystawę książek, którą w pierwszych dniach zwidziło ponad 1000 osób. Druga wystawa otwarta została w szkole zawodowej. W różnych punktach miasta czynne są codziennie stoiska książek.

W Krotoszynie rozmieszczono stoiska z książkami oraz urządzono loterię książkową. Dotychczas sprzedano przeszło 4500 losów oraz ponad 2000 książek. Również szkoły włączyły się do rozprzedaży książek. Między innymi uczniowie szkoły podstawowej w Konarzewie zobowiązali się każdy sprzedać po jednej książce. Zobowiązanie wykonali w 100%.

W powiecie śremskim z uwagi na późne zorganizowanie prac przygotowawczych — cały ciężar Dni Oświaty, Książki i Prasy przesunął się na 11 i 18 maja. W okresie tym zorganizowano wiele im-

prez: kiermasze, występy zespołów artystycznych, wystawy książek, zawody sportowe i odczyty.

W powiecie chodzieskim na terenie gmin wiejskich zorganizowano jedynie 6 stoisk z książkami. W samej Chodzieży urządzono 3 wystawy i 4 stoiska książek. Ponadto prowadził się akcję odczytową. Pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców oddali do użytku nową świetlicę, którą w czynie 1 majowym wyremontowali sposobem gospodarczym.

W powiecie międzychodzkiej akcja przebiegała na ogół sprawnie. Otwarto 64 wystawy książek. W Międzychodzie i Sierakowie zorganizowano konkursy literackie. W każdej gromadzie powołano do pracy po 2 „księgonoszy”, w miastach natomiast po pięciu. Przy 10 bibliotekach powstały zespoły dobrego czytania.

W powiecie tureckim urządzono tylko stoiska i wystawy książek w szkołach, pogadanki o tematyce oświatowej, wystawę książek i prasy w Turku oraz kilka wycieczek do gromad.

W powiecie leszczyńskim uruchomiono 14 wystaw książek, zorganizowano akcję odczytową w 88 punktach i kilka kiermaszy książek. Poza tym odbyły się powiatowe eliminacje zespołów artystycznych ZMP.

W powiecie obornickim udział organizacji masowych

## Trochę o kaliskich nieporządkach

Główne ulice Kalisza są czyste. Natomiast boczne przebiegają dni nie oglądają zamiatacza. Również brudne są podwórza. Niedaleko spółdzielni „Zbieracz” znajduje się zaniedbana, niechlujna szopa ze śmieciami i starym żeliwem. „Zbieracz” chciał usunąć ten przykry dla oka i nosa „zakątek”, ale oparły się temu władze miejskie. Ciekawe dlaczego?

\*

Bar Zakładów Gastronomicznych „Centrum”, znajdujący się naprzeciw Prezydium MRN, powinno się, ze

### Teatry

OPERA — g. 18.30  
„Bunt żaków”  
POLSKI — g. 19  
„Poemat pedagogiczny”  
NOWY — g. 19  
„Król i aktor”  
KOMEDIA RODZINNA — g. 19  
„Rodzinka”  
MŁODEGO WIDZA — g. 19  
„Osiem lat i jeden miesiąc”  
TEATR OBJAZDOWY W POZNANIU:  
Stawa Śląska:  
„Ruchome płaski”

### Kina

APOLLO — g. 14 „S. Orzeł”  
„Orzeł”  
„Zew morza”  
„Uczennicy”  
„Orzeł”  
RAJTYK — godz. 14.30  
16.30, 18.30, 20.30  
22.30 „Akcja B”  
lat 14, niedz. por. g

## W Miłowodach budujemy nowoczesne prewenterium dla dzieci

W trosce o zdrowie dziecka, o jego wychowanie i szczęśliwą przyszłość, powstają nowe, obszerne szkoły, przedszkola, piękne żłobki i prewenteria.

Z okazji nadchodzącego Międzynarodowego Dnia Dziecka, warto wspomnieć o wielkim prewenterium dla dzieci zagrożonych chorobą płuc, które powstaje obecnie w Miłowodach pod Obornikami. Należy ono do Dyrekcji Okręgowej PKP w Poznaniu i jest pierwszą tego rodzaju placówką leczniczą w Wielkopolsce.

Na wielkiej polanie, otoczonej drzewami sosnowymi,

stoi piękny, obszerny gmach, w którym w przyszłości 36 pracowników Spółdzielni Drogowo-Budowlanej zbuduje już instalację elektryczną, centralne ogrzewanie, kanalizację, układy parokietki. Niebawem malarze przystąpią do odnawiania wnętrza.

Sto pokoi, znajdujących się w gmachu, przeznaczono na szpitalne dziecięce, izby szkolne, jadalnie, sale do zabaw i czytelnie. Na każdym piętrze znajdują się łazienki. Gmach będzie całkowicie zdifonizowany.

Budowa prewenterium odbywa się według wskazań przyszłego dyrektora placówki, dr. Krajnika.

Z uznaniem należy podkreślić gorliwość zatrudnionych przy przebudowie pracowników, którzy dokładają siły, by ukończyć prace na czas. Wyrażają się przy budowie: murarz Jan Nowak, cieśla Feliks Tabaka i Piotr Cwiek. Dobry ich przykład pociąga cały zespół, tak, że prewenterium będzie, jak przewidziano, otwarte 1 sierpnia. (kier)

## Z Ziemi Lubuskiej

Zarząd Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy w Żaganiu przystąpił do współzawodnictwa w świadczeniach na SFOS z komitetem w Grudziądzu. Ten ostatni w ubiegłym roku zajął w skali ogólnokrajowej drugie miejsce.

Komitet żagański wykazuje się w bieżącym roku doskonałymi wynikami pracy. Zorganizowano ponad sto imprez dochodowych, osiągnęła na odbudowę stolicy dodatkowo około 60 tysięcy zł. (tur)

\*

Pielęgniarki, laborantki i rejestratorki Miejskiej Przyszłości Przeciwdrożdżiciel w Zielonej Górze, wraz z ordynatorem dr. I. Brejdygantem, podjęli liczne zobowiązania długofalowe. Między innymi postanowiono przesławić załogi fabryczne. (tur)

\*

Dnia 1 maja rozpoczął się nowy turnus wczasowy, w którego korzystają robotnicy i pracownicy umysłowi zielonogórskich zakładów przemysłowych. Wczasowicze wyjeżdżają m. in. w piękne okolice Czorsztyna nad Dunajcem, oraz do miejscowości klimatycznej w rejonie Jeleniej Góry. (tur)

\*

Obywatele Wawrzyniak Fludra to wielokrotni przodownicy pracy gorzowskiego Rejonowego Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego. Noszą oni zaszczytną odznakę „przodownika pracy”. W tym roku we współzawodnictwie indywidualnym obydwa osiągnęli pierwsze miejsca w okręgu dyrekcji poznańskiej. Średnia kwartalna norma wykonana przez Wawrzyniaka wynosi 179 proc., Fludra — 178 proc. (siem)

## CO — GDZIE — KIEDY

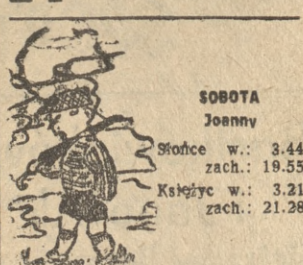
10 i 12 „Wesołe zawody” (od lat 14)  
MUZA — g. 14 „Błyskawica” (od lat 12)  
g. 16, 18 i 20 „Ucieczka z niewoli”, niedz. por. g. 10 i 12 „Błyskawica”  
RIALTO — g. 14 „Zaklęta narzeczoną”, g. 16, 18 i 20.15 — „Pan Dery” (od lat 10)  
niedz. por. g. 10 „Kulisy ringu” (od lat 14)  
g. 12 i 14 „Zaklęta narzeczoną”  
ARCTA — aktualność  
g. 11 i 12 młodzieżowe g. 14 i 16 „Sekrety Rejkomu”, g. 11  
20 „Czekaj na mnie”  
NO LETNIE — godz. 17 i 19 „Śpiew jest niepokojem życia”  
METALOWIEC — g. 17  
19.30 — „Trzcinowe dzwony”

PIAST — g. 17 i 19  
„Maarek” (od lat 18)  
KINO W PUSZCZYKO  
WIE — g. 20 „Pan-cernik Potiomkin”, do-  
datek „Sport radziecki”  
OFIOPLASTIKON — ulica  
Armii Czerwonej 53  
g. 10—22 „Colorado”

Audycje inne  
5.10 — dla wsi, 5.20  
(P) — „O czym rolnik  
powinien pamiętać”,  
7.50 — kalendarz ra-  
diowy, 8 — kurs jęz.  
rosyjskiego, 11.45 —  
dla młodych, 13.30  
i 13.55 szkolna, 14.35  
wychowawczy przed-  
szkole, 15.30 — dla  
dzieci, 16 — Wszechnica  
Radiowa, 16.50  
reportaż nt. „Na bu-  
lowach socjalizmu —  
stadion Gwardii”,  
17.45 — kurs języka  
rosyjskiego, 18.30 —  
Wszchnica Radiowa,  
19.20 (P) — inter-  
wju, 19.30 — muzyka  
i aktualności, 20 —  
przy sobocie po robo-  
cie

Wiadomości:  
5.05, 6.30, 7.55, 12.04  
17, 18.50 (P), 21, 23.5

Koncerty:  
5.22, 6.15 — rozryw-  
kowy, 6.50 — tań-  
cownicze różnych na-  
rodów, 12.15 — rozryw-  
kowy, 12.45 — na swo-  
ją nutę, 14.15, 14.5  
(P) — recital śpiew-  
czy J. S. Adamczew-  
skiego, 15.10 (P) mu-  
zyka taneczna, 16.20  
(P) — rozrywkowy  
17.15 (P) — muzyki lu-



SOBOTA  
Jozanny  
Stońce w.: 3.44  
zach.: 19.55  
Księżyc w.: 3.21  
zach.: 21.28

Chmurno z lokalnymi wie-

szymi przejaśnieniami; nie-  
sami możliwe niewielkie opa-  
dy. Noc chłodna zwłaszcza we  
wschodniej części kraju. Dniem  
temperatura maksymalna od  
+12 st. C na wschodzie do  
około 20 st. C na zachodzie.  
Wiatry słabe lub umiarkowane  
z kierunków zachodnich i pół-  
nocno-zachodnich.

Dyżur pełni: Szpital Miejski  
nr 1 (chirurgia i internia), ul.  
Szkoła 14/16, tel. 514-11

APTEKI:

nr 97 — Dzierżyńskiego 144  
nr 105 — Mazowiecka 12  
nr 106 — pl. Wolny Ludów 3  
nr 109 — A. Lampe 2  
nr 113 — Rokossowskiego 146  
nr 117 — Kraszewskiego 12

## Pod adresem kolei i pasażerów

W ubiegłą niedzielę wieczorem na stacjach kolejowych pomiędzy Kościanem a Poznaniem wielu ludzi nie mogło dostać się do pociągu przychodzącego do Poznania o godz. 21.31, chociaż wagony wewnątrz miały dużo wolnych miejsc. Jest to właściwie wypadek bardzo często powtarzający się na tej jak i na innych liniach kolejowych. Winę tu ponosi pewna kategoria pasażerów, którzy nie wchodzi w głąb wagonu ani do przedziałów, lecz barykadują wejścia, utrudniając innym przedostanie się do nie zajętych miejsc w wagonie. Napomnienia obsługi kolejowej i prośby pragnących techać nie odnoszą wcale skutku. Są nawet tacy mężczyźni, którzy zajmują miejsca w przedziałach dla ciężarnych kobiet i matek z dziećmi.

Obsłudze kolejowej w takich wypadkach winny przyjąć z pomocą specjalne uprawnienia, które by stan taki uzdrowiły. Również opinia publiczna powinna napominać aspołecznych pasażerów, myślących tylko o własnej wygodzie.

Władze kolejowe — trzeba

przynajmniej — dbać o estetyczny wygląd dworców. — świeżo pomalowane ławki, piękne kłomby z kwiatami, idealny porządek na peronach — oto co trzeba zapisać na ich konto. W Lesznie np. dla wygody śmiezących na dworcu umieszczono już przy przejeździe kolejowym zegar. Zapanowało jednak o dwóch większych stacjach które nie mają zegarów dla publiczności. I tak w Czempiniu, ani z zewnątrz, ani z wewnątrz budynku nie widać takiego urządzenia. Kto chce w Mośinie wiedzieć, która godzina, musi okrzyknąć cały budynek, by znaleźć zegar na peronie. (pr)

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”.  
Redakcja zespołu  
Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II ptr.  
Telefony redakcji: Centrala tel. 62-70 i 64-75, nacz. red. 78-76, sekr. red. 74-36, działy listów i interwencji 78-64, miejski 79-88, dyżurny nocny 64-75, nocny (drukarnia 64-72).  
Godziny przyjęć: od 10—12.  
Zamówienia i wpłaty na numerale przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.  
Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31 Konto PKO Poznań, nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.  
Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłocznice: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.  
K-3-12652